

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
 Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
 Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata),
 206-70 (inzeraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
 Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
 Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
 Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

BLOKADA KONCESJI W TIENSINIE przedmiotem narad rządu brytyjskiego w ścisłym porozumieniu z rządem Francji i U. S. A.

Londyn, 14. 6. (t). Z Tientsinu donoszą, że na 12cie Hei przylegającej do koncesji międzynarodowej w Tientsinie władze japońskie ogłosiły dziś stan wyjątkowy. Wszelki ruch statków zakazany został w godzinach między 6 wieczorem i 6 rano. Ze względu na powyższe zarządzenie brytyjski konsul generalny w Tientsinie polecił angielskim towarzystwom żeglownym wstrzymanie ruchu statków aż do odwołania.

W związku z uniemożliwieniem przez Japończyków transportów świeżych jarzyn i owoców ceny tych artykułów na terenie koncesji znacznie poszły w górę. Zapasy innych produktów są na razie zupełnie wystarczające.

Odpowiadając na szereg interpelacyj parlamentarny podsekretarz stanu w Foreign Office Butler oświadczył dziś w Izbie Gmin że rząd J. K. M. oczekuje raportu w sprawie blokady koncesji w Tientsinie i że po otrzymaniu raportu o treści jego poinformuje Izbę. Kroki, jakie należy podjąć są przedmiotem obrad rządu brytyjskiego, który pozostaje w powyższej kwestii w stałym kontakcie z rządem Francji i Stanów Zjednoczonych.

W związku z powyższym oświadczeniem A-

TRAFNY WYBÓR numeru to pewna wygrana!

Podajemy szczęśliwe numery do wyboru:

148076	117355	11883	147432	148073	117319	117326	30261
4792	5512	13427	8279	5528	115440	8278	117341
11894	119175	30264	4794	11237	11238	6407	30263
31796	4797	42229	129405	117305	8274	4793	8276
108706	8277	33746	115436	108710	129403	33744	11893
6410	11239	30280	5519	53551	119178	30269	117354
147440	117321	11232	13428	5522	30268	117318	18206

KRAKÓW RYNEK GŁÓWNY 5 „KLASÓWKA” róg Siennej
 Henryk Sperling Telefon 125-93.

gencja Reutersa dowiaduje się, że londyńskie koła oficjalne liczą się z możliwością nowych antybrytyjskich wystąpień władz japońskich w stosunku do innych koncesyj. Wobec tego, że postępowanie strony japońskiej pod pretekstem zarządzeń porządkowych zmierza do osiągnięcia przewagi japońskiej nad handlem brytyjskim w Tientsinie, i w Chinach w ogóle, decyzje, jakie poweźmie Foreign Office będą uzgodnione z ministerstwem handlu.

Według ostatnich doniesień konsul Stanów Zjednoczonych w Tientsinie otrzymał od swego rządu polecenia ofiarowania obu stronom swego pośrednictwa dla załatwienia konfliktu.

Japonia zdecydowana na wszelkie możliwości

Tokio, 14. 6. (t). Agencja Domei donosi, że minister spraw zagr. Arita w poniedziałek na tygodniowym posiedzeniu gabinetu przedstawił dokładnie okoliczności, w jakich władze japońskie zdecydowały się na przecięcie wszelkiej komunikacji z koncesjami francuskimi i angielskimi w Tientsinie. Minister nadmienił, że rząd japoński zdecydowany jest na wszelkie możliwości w związku z tym zarządzeniem.

Agencja Domei dowiaduje się, że niebawem ma być ogłoszone półoficjalnie szczegółowe sprawozdanie o przebiegu ostatnich wydarzeń w Tientsinie w związku z izolacją obu koncesyj zagranicznych.

Zwolnienie oficera brytyjskiego

Londyn 14. 6. (t). Wskutek interwencji konsula brytyjskiego władze japońskie zwolniły dziś majora wojsk angielskich Law, aresztowanego wczoraj przed południem. Natomiast dziś rano na moście prowadzącym do koncesji w Tientsinie aresztowano obywatela brytyjskiego Mayell.

Tokio, 14. 6. (t). Sir Robert Craigie, ambasador W. Brytanii odwiedził dziś min. spraw zagranicznych Aritę. Jak przypuszczają, rozmowa dotyczyła sprawy blokady koncesji w Tientsinie.

Tokio, 14. 6. (t). Agencja Domei donosi, że minister spraw zagranicznych Arita odbył dziś rano konferencję z premierem Hiranuma. Konferencja dotyczyła obecnej sytuacji w Tientsinie.

Mediacja konsula U. S. A.

Tokio, 14. 6. PAT. Agencja Domei donosi, że japońskie ministerstwo spraw zagranicznych odrzuciło propozycję brytyjską powołania komisji mieszanej celem rozważenia kwestii istotnej winy Chińczyków podejrzanych o zabójstwo Czeng-Szin-Kanga.

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył ponadto, że dla ostatecznego ure-

gulowania stosunków między władzami japońskimi w Chinach i zarządami koncesji brytyjskich strona japońska zażąda od Anglii specjalnych gwarancji.

Jak się dowiaduje Agencja Reutersa, z enuncjacji poczynionych w Tokio tamtejszym przed stawicielom W. Brytanii wynika, że rząd japoński uważa kwestię blokady koncesji w Tientsinie za sprawę o charakterze lokalnym. Wobec odrzucenia propozycji angielskich stowrzenia komisji mieszanej ze strony brytyjskiej rozważane jest podjęcie nowych kroków w Tientsinie, celem przeciwstawienia się akcji japońskiej.

6 hitlerowców aresztowano w Gdańsku

Gdańsk, 14. 6. (Sin.) W wyniku rewizji, przeprowadzonych przez policję polityczną, zostało aresztowanych i natychmiast wywiezionych do Niemiec 6 członków partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku.

Wszyscy członkowie SA w Gdańsku poza wyekwipowaniem otrzymali również broń.



**KOSTIUMY
 KĄPIELOWE**
 z konikiem morskim
 Wyłączna sprzedaż.

**ORYG. JANTZENY
 STROJE PLAŻOWE
 MODELE**

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

NA POSTERUNKU:

ZATRUTE DRZEWO

(J. D.) KRAKÓW, 15 czerwca.

Memoriał profesorów w sprawie stosunków, panujących na wyższych uczelniach we Lwowie musi na każdym uczciwym człowieku wywrzeć wrażenie jak najgłębsze. Czy będzie ono jednak równie skuteczne, tego w tej chwili nie można przewidzieć. Autorzy memoriału sami wskazują bowiem na przytępienie wrażliwości i zobojętnienie społeczeństwa wobec objawów zdziczenia pewnej części młodzieży akademickiej. Oczywiście, że w tych warunkach apel profesorów o spokój na wyższych uczelniach i powrót do człowieczeństwa i kultury musi torować sobie drogę po przez gruby mur nienawiści, partyjnego zaślepienia i jakiegoś niesamowitego przekonania sporej liczby ludzi, że wypadki, popełniane przez profesorów, są właśnie jedynymi metodami, zdolnymi do rozstrzygnięcia skomplikowanych problemów narodowościowo-politycznych. My Żydzi ostrzegaliśmy zawnazą, aby do tego stopnia serc i wyjałowienia umysłów wobec prymarnych nakazów moralności, za żadną cenę nie dopuścić. Ale przecież my właśnie byliśmy tymi bitymi, nasz głos był głosem obrony, a wielu t. zw. „trzeźwych i obiektywnych” profesorów poczytywało apele żydowskie za zwykłe „opinie jednostronne”, przesiąknięte subiektywizmem. Pozwolono więc rozszumieć się i wzbrać wielką falą potokowi bezprawia i gwałtów, a dopiero po kilku latach, gdy potok wyżył sobie szerokie koryto i płynie dziś jak wielka rzeka z żywiołową siłą, nosząc na swych brudnych falach zagładę praworządności i ludzkiej etyki — podnosi się alarm, że oto zbliża się powódź i że czas ustawić tamy i zapory. A przecież zapory przeciw wszelkiej szkodliwej powodzi ustawiać się winno blisko źródeł, aby nie dopuścić do rozlania się ich po rozłogach kultury i moralności, a nie dopiero w niedużej odległości od ujścia. Kto, jak kto, ale profesorowie politechniki, udzielający młodzieży wiedzy technicznej, winni sami o tym w porę pamiętać.

Deptaniu praworządności od samego początku nie przeciwstawiono silnej ręki. Władze wyższych uczelni zawsze wiedziały, gdzie mieszczą się właściwe przyczyny anarchii, gdzie znajduje się ośrodek dyspozycji politycznej i wychowawczej młodzieży akademickiej i jakie są rozmiary żądań terrorystycznych grup akademickich. Wiedziały, że grupy te, jak gdyby zapatrzone w system hitlerowski, zaczynały od łamania najmniejszych oporów, aby potem stopniowo przejść do likwidowania oporów coraz większych. Prapoczątkiem zła w tej dziedzinie było przecież faktyczne ustanowienie numerus clausus na politechnikach i na wielu fakultetach uniwersyteckich. Społeczeństwo żydowskie widziało w tym pierwszy objaw łamania konstytucji, a szowinistyczna część młodzieży akademickiej i jej poplecznicy polityczni, jakkolwiek w krętych wywodach starali się zmieścić numerus clausus w ramach konstytucji, to jednak sami między sobą przyznawali, że Żydzi istotnie mają rację i że litera i duch konstytucji zostały tu naruszone. A gdy raz prawo uległo przedziurawieniu, to można już łatwo wydrażyć je od wewnątrz i, pozostawiając jego formę zewnętrzną, pozbawić je wszelkiej treści wewnętrznej. Po tej drodze szła właśnie taktyka endeckiej i oenerowskiej młodzieży. Po przeforsowaniu numerus clausus rozpoczął się okres szykanowania studentów żydowskich od drobnych ukłęk do grubych awantur. Starano się w ten sposób wytworzyć wrażenie, że obecność studentów żydowskich na uniwersytetach stanowi niebezpieczeństwo dla porządku i spokoju wyższych uczelni i że w interesie samych Żydów leży zrezygnowanie ze studiów. Tą drogą wytworzono warunki psychologiczne dla wysunięcia kolejnego, radykalniejszego od poprzednich postulatów: numerus nullus. Lawina wypadków potoczyła się dalej. Nie po-
przestano na szykanowaniu studentów ży-

dowskich, ale rozciągnięto brutalne metody traktowania także i na nielicznych profesorów żydowskich lub „niearyjskich”, a odważnych profesorów „aryjskich”, którzy występowali w obronie prawa i spokoju na wyższych uczelniach, okrzyczano „pachołkami żydowskimi” i starano się ich najbardziej zohydzić w oczach społeczeństwa. Profesorowie, już to bezbronni wobec zalewającej ich zewsząd fali terroru i podłości, już to błędnie traktujący wydarzenia te, jako „politykę”, z którą nie chcieliby mieć nic wspólnego, już też wyraźnie sprzyjający objawom tej „krzepy” narodowej młodzieży akademickiej — woleli raczej ułatwiać jej zwycięski pochód, aniżeli radykalnie zagrozić mu dalszą drogę. Był to oportunizm, który zemścił się srogo. Na wyższych uczelniach zaprowadzono za wiedzą i zgodą rektorów i Ministerstwa Oświaty ghetto ławkowe, mimo, że jeszcze kilka lat temu ten sam minister oświaty uznał, że postulat ghetta ławkowego jest niedopuszczalny ze względu na przepisy konstytucji. Instytucja ghetta ławkowego na wyższych uczelniach utrudnia nam poza tym moralną walkę przeciw bezprawnemu ghettu ławkowemu dla Polaków w „swawolnym mieście” Gdańsku, pozostającym przecież for-

malnie pod protektorem Rzeczypospolitej. Zaprowadzono ghetto ławkowe nawet w szkole im. Wawelberga i Rotwanda, a więc w instytucji stworzonej i podarowanej państwu polskiemu przez Żydów, mimo, iż statut tej szkoły — niezależnie od przepisów konstytucyjnych — gwarantuje równouprawienie narodowościowe wszystkich jej studentów. Nie wyobrażamy sobie, aby student mógł być zbudowany moralnie w atmosferze, w której twierdzi się, że ghetto ławkowe dla Żydów na wyższych uczelniach polskich jest uzasadnione, natomiast takie same ghetto w stosunku do studentów polskich w Gdańsku jest barbarzyństwem, albo że można chodzić do szkoły, ufundowanej przez Żydów i podarowanej przez nich państwu polskiemu dla przygotowania pionierów uprzemysłowienia Polski, a równocześnie plugawić i bezcześcić żydostwo polskie, odmawiać mu wszelkiego patriotyzmu polskiego, a nade wszystko uniemożliwiać studia żydowskim kolegom w tej, zdawałoby się, „żydowskiej” szkole.

Łamanie prawa na wyższych uczelniach posunęło się za daleko. Zjawisko to tolerowano zbyt długo, więc dojrzało ono w ciepłe życziwości swych możliwych opiekunów. Teraz nie wystarczy już zrywać samych tylko owoców tego zatrutego drzewa. Trzeba całe drzewo wytepić wraz z korzeniami, które prawdopodobnie dawno już wyrzyły sobie podziemne drogi poza granice Rzeczypospolitej, skąd czerpią swe „ideowe” soki do życia.

MILIONY SZEKLOWCÓW —

to zwycięstwo naszego plebiscytu narodowego!

Nowy szedul: 10.350 certyfikatów

Jerozolima, 14. 6. ŻAT. Dzisiejsza „Official Gazette” opublikowała rozporządzenie Wysokiego Komisarza Palestyny w sprawie kwoty imigracyjnej na okres półrocza kwiecień—wrzesień 1939. Kwota została wyznaczona w wysokości 10.350 certyfikatów.

* * *

Jerozolima, 14. 6. ŻAT. Wedle informacji nieurzędowych, wyznaczona dziś kwota 10.350 certyfikatów na okres kwiecień—wrzesień podzielona będzie na następujące kategorie: 2.500 certyfikatów dla „nielegalnych” emigrantów, przybyłych do Palestyny w czasie między 1 kwietnia a 24 maja, 400 dla robotników, przy czym certyfikaty te będą oddane do dyspozycji Agencji Żydowskiej z tym, że jej zadaniem będzie wskazanie placówek pracy emigrantom z tej kategorii. 900 certyfikatów przeznaczono dla młodzieży, 500 dla dzieci uchodźców w wieku od 13—15 lat, 1260 certyfikatów dla słuchaczy uczelni palestyńskich, 980 dla krewnych mieszkańców Palestyny, 600 certyfikatów oddanych będzie do dyspozycji konsulatów angielskich w Niemczech, a 300 dla konsulatu an-

gielskiego w Wiedniu do podziału między osoby, których emigracja jest pilna. 1.500 certyfikatów dla kapitalistów, 70 dla osób, których zarobki miesięczne wynoszą 4 funty (?); 35 certyfikatów dla duchownych.

Podział pozostałych 1305 certyfikatów jest jeszcze wedle informacji nieurzędowych nie znany.

* * *

Jerozolima, 14. 6. ŻAT. Oficjalny podział szedulu, który wynosi, jak wiadomo, 10.350 certyfikatów, jest następujący: 5.350 certyfikatów dla uchodźców i 5.000 dla imigrantów innych kategorii. Następne 1.200 certyfikatów potrąca się dla emigrantów, którzy już znajdują się w kraju, zaś 1300 potrąca się dla „nielegalnych” uchodźców, razem więc potrąca się 2.500. Z pozostałych 7.850 — 4.205 przeznaczają się dla uchodźców, a 3.645 dla zwykłych emigrantów. Następnie spośród certyfikatów, przeznaczonych dla „nielegalnych” emigrantów, 696 przeznaczają się dla tych, którzy przebywają w więzieniach, a 568 dla tych, którzy są na wolności, 32 certyfikaty potrąca się też z przyszłego szedulu.

Echa akcji Żydów na P.O.P.

Toruń, 14. 6. (ŻAT) W Toruniu odbył się w tych dniach zjazd 40 gmin żydowskich Pomorza celem stwierdzenia znacznego udziału Żydów w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Rabin dr Glicensztejn, który obrany został przewodniczącym zjazdu, wskazał na konieczność odparcia fałszywych zarzutów dotyczących niedostatecznego rzekomo udziału Żydów w subskrypcji P. O. P. Po dłuższej dyskusji postanowiono wydać specjalną broszurę z dokładną statystyką subskrybentów-Żydów na Pomorzu oraz doręczyć w tej sprawie memoriał p. wojewodzie.

P. wicewojewoda przyjął delegację w osobach pp. rabina dra Glicensztejna i E. Lesmana. Dr Glicensztejn udowodnił na podstawie zebranych materiałów, iż Żydzi subskrybowali powyżej ustalonych norm, mają więc prawo żalić się z powodu krzywdzących zarzutów. P.

wicewojewoda zgodził się z tym stanowiskiem i dał wskazówki co do dalszej interwencji. Delegacja zamierza również zgłosić się do p. generała Berbeckiego.

* * *

Równa, 14. 6. (ŻAT.) W salach reprezentacyjnych województwa wołyńskiego odbyła się w tych dniach konferencja poświęcona wynikom subskrypcji P. O. P. W konferencji wzięli udział również liczni przedstawiciele żydowscy, w tej liczbie prezes gminy żydowskiej w Równem. Komisarz P. O. P. złożył sprawozdanie z akcji subskrypcyjnej na Wołyniu, wskazując na wielkie zrozumienie dla tej akcji jaką wykazała ludność Wołynia. W dyskusji dyrektor Banku Polskiego w Łucku p. Szewczyk wskazał na znaczny udział Żydów w pożyczce i podkreślił z uznaniem działalność Żydowskiego Komitetu Społecznego w Równem.

Stalowa Wola -- symbolem

Poświęcenie wielkich zakładów południowych w obecności
P. Prezydenta R. P. i członków rządu

Stalowa Wola, 14. 6. PAT. Stalowa Wola, chluba Centralnego Okręgu Przemysłowego obchodziła dziś piękną i podniosłą uroczystość poświęcenia wielkich zakładów południowych w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, członków rządu, przedstawicieli wojska i społeczeństwa.

Zakłady południowe stanowią wyraz ostatecznych zdobyczy w dziedzinie techniki i mogą być wzorem nowoczesnej konstrukcji tego typu. Zakłady te, zbudowane w rekordowym tempie i prawie w całości z krajowych materiałów, i wyłącznie rękami polskiego inżyniera i robotnika, pracują obecnie całą narą. Dookoła zakładów powstaje należycie zaprojektowane i rozplanowane miasto „Stalowa Wola“

Na przyjazd dostojnego Włodarza Rzeczypospolitej, Stalowa Wola przybrała odświętną szatę. Na wszystkich domach i budynkach zakładów powiewają flagi państwowe. Obok po ciągu specjalnego, podstawionego na bocznice fabryczną, z wysokiego masztu powiewa sztandar Prezydenta Rzeczypospolitej. Obok głównej hali widnieje długi szereg masztów, przybranych stylizowanymi orłami i emblematami o barwach narodowych.

Rano zameldowali się Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej wojewoda lwowski Biłyk, dowódca O. K. 10 gen. Wieczorkiewicz, komendant garnizonu Sandomierz oraz rada administracyjna południowych zakładów na czele z prezesem, b. ministrem Czesławem Klarnerem.

Po powitaniu z członkami rady administracyjnej zakładów, Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z małżonką w towarzystwie wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, min. W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego, drugiego wicemin. spraw wojskowych gen. Litwinowicza, wojewody Biłyka, gen. Wieczorkiewicza, gen. Łuczyńskiego, gen. Maciejewskiego i świty udał się piechotą na uroczystą mszę przy wielkiej hali walcowni.

Po uroczystym nabożeństwie 2-gi wiceminister spraw wojskowych, gen. Litwinowicz, zwracając się do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, wygłosił następujące przemówienie:

„W połowie roku 1936 P. Marszałek Śmigły-Rydz, po uzyskaniu pożyczki we Francji, wydał rozkaz budowy szeregu fabryk i zakładów przemysłowych, które miały służyć przede wszystkim potrzebom wojska, które miały zwiększyć nasze środki obronne.

W chwili, gdy zaczęły się zbierać ciężkie chmury nad Europą, trzeba było niezwłocznie przystąpić do wykończenia ostatecznych planów i kosztorysów i po zatwierdzeniu przez Pana Marszałka ogólnego planu, przystąpić do natychmiastowej jego realizacji.

Jednym z zakładów objętych zasadniczym planem są zakłady południowe w Stalowej Woli.

Symboliczną nazwę tego nowego ośrodka przemysłowego, dotychczas nieoznaczona na mapach, nadał p. min. Spraw Wojskowych gen. Kasprzycki i osobiście kierował jego rozplanowaniem, obliczonym na dalszą metę.

Jesteśmy świadkami, że Stalowa Wola zamieniła się w stalowy czyn.

Dnia 20 marca 1937 roku w lesie, w miejscu w którym się obecnie znajdujemy, ścięto pierwszą sosnę i rozpoczęto przygotowania do budowy terenu. Od tego czasu do dnia dzisiejszego upłynęło 26 miesięcy i 26 dni.

KOSTIUMY KĄPIELOWE
STROJE PLAŻOWE
LICHTIG Grodzka 71.
Szewska 21.
Floriańska 25.

WSZYSCY

spieszą po losy

do słynnej kolektury

Bracia Safier

Kraków, Rynek Gł. 6.

Ciągnięcie I-iej klasy już 20 bm.

Na miejscu lasu stoją potężne zakłady, dymią komin, huczą młoty, warczą maszyny, pracuje kilka tysięcy obywateli Rzeczypospolitej nad podniesieniem jej obronności i niezależności gospodarczej — powstaje nowożytnie miasto.

Stało się to dzięki wytężonej, harmonijnej, umiejętnej, planowej pracy kierownictwa, inżynierów, techników i robotników, pracujących bezpośrednio na budowie i w przedsiębiorstwach, powołanych do współpracy.

Wszystkie przewidziane planem działy są już uruchomione i pracują o rok wcześniej niż opiewały umowne terminy.

Wszystkim tym, którzy przyczynili się do wykonania tego dzieła, które będzie służyło teraźniejszości i przyszłym pokoleniom, składam w imieniu wojska serdeczne podziękowanie.

Proszę Jego Ekszelencję o poświęcenie tej nowej placówki przemysłowej, przeznaczonej dla obrony kraju i podniesienia dobrobytu Polski.

Po przemówieniu p. wicemin. gen. Litwinowicza ks. biskup Barda dokonał aktu poświęcenia zakładów południowych — Stalowa Wola.

Parlamentarzyści żydowscy u p. premiera

WARSZAWA, 14. 6. PAT. PREZES RADY MINISTRÓW GEN. SŁAWOJ SKŁADKOWSKI PRZYJĄŁ W DNIU 14 B. M. DELEGACJĘ ŻYDOWSKIEGO KOŁA PARLAMENTARNEGO

W OSOBACH POSŁÓW: DR SOMMERSTEINA, MINCBERGA I DR SCHWARZBARTA ORAZ SEN. RUBINSTEINA. DELEGACJA

PRZEDSTAWIŁA PANU PREMIEROWI ZAGADNIENIA, DOTYCZĄCE POŁOŻENIA LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ W KRAJU.

Von Moltke w M. S. Z.

Warszawa, 14. 6. (Sin.) Wiceminister spraw zagranicznych Szembek przyjął na audiencji kolejno ambasadora von Moltkego oraz ambasadora Szaronowa. V. Moltke zjawiał się w M. S. Z. po raz pierwszy od marca.

Rozmowy sztabowe anglo-tureckie

Stambuł, 14. 6. (t) Dziś rano przybyła tu angielska misja wojskowa, celem przeprowadzenia z tureckim sztabem generalnym rozmów dotyczących współpracy wojskowej.

Witos i Bagiński w Łodzi

Łódź, 14. 6. (G.) W dniu wczorajszym bawili w Łodzi Witos i Bagiński, którzy odbyli wspólne posiedzenie z zarządem okręgowym Stronnictwa Ludowego w Łodzi. W niedzielę Bagiński wygłosił referat w sali Filharmonii, zorganizowany przez P. P. S. i Stronnictwo Ludowe na temat tragedii czeskiej.

Aresztowanie nauczyciela hitlerowca

Łódź, 14. 6. (G.) W Ksawerowie pod Łodzią został aresztowany 54-letni nauczyciel Herman Tilke, znany z działalności hitlerowskiej. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem deprawowania młodych uczniów.

Projekt ustawy o neutralności

-- przyjęty przez Komisję Izby Reprezentantów

Zniesienie zakazu wywozu broni

Waszyngton, 14. 6. PAT. Komisja spraw zagranicznych Izby Reprezentantów przyjęła 12 głosami demokratów przeciwko 8 głosów republikanów całość projektu ustawy o neutralności, przedstawionego przez Blooma. Projekt utrzymuje dotychczasowy paragraf obowiązują-

cej obecnie ustawy o neutralności, dotyczący kredytów, udzielanych krajom, znajdującym się w stanie wojny, utrzymuje również postanowienia, dotyczące użytkowania portów amerykańskich jako baz apro wizacyjnych, zakazuje w dalszym ciągu zbrojenia amerykańskich statków handlowych i utrzymuje system kontroli eksportu amunicji.

Projekt nie przewiduje natomiast zastosowania embargo na broń dostarczaną stronom walczącym,

lecz zastrzega, że tytuł własności, zakupianej w Stanach Zjednoczonych broni musi być przeniesiony na nabywcę przed opuszczeniem granic Stanów Zjednoczonych.

Projekt ustawy upoważnia prezydenta do wydawania zakazów dla obywateli i statków amerykańskich udawania się na pewne obszary, objęte działaniami wojennymi. Po posiedzeniu komisji spraw zagr. Bloom oświadczył przedstawicielom prasy, iż ma nadzieję, iż projekt jego będzie przedmiotem dyskusji Izby Reprezentantów w dn. 26 czerwca br.

Związki zawodowe domagają się usunięcia z fabryk robotników niemieckich

Łódź, 14. 6. (G.) W Tomaszowie od dłuższego czasu trwa nacisk związków zawodowych na zarządy fabryk w kierunku usunięcia od pracy wszystkich Niemców. W dniu dzisiejszym odbyło się tam wspólne posiedzenie przedstawicieli fabryk, inspektoratu pracy i związków robotniczych w tej sprawie. Związki robotnicze wysłały również wykaz kilkuset Niemców, zatrudnionych w tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu do dyrekcji tejże fabryki.

PRZEGLĄD PRASY

Memoriał profesorów

Po raz pierwszy profesorzy politechniki i uniwersytetu lwowskiego potępił w niezwykle dobitny sposób akcję bojówek endeckich. Po raz pierwszy też napiętnowano tę akcję jako akcję przynoszącą szkodę państwu. Prasa poświęca ostatnio wiele miejsca wydarzeniom na uczelniach lwowskich, a „Gazeta Polska“ omawiając pismo min. Świętosławskiego do rektora politechniki we Lwowie, pisze m. in.:

Sytuacja jest jasna i oczywista. Istnieje organizacja — znajdująca się poza nawiasem normalnego życia politycznego narodu — która powodowana nienawistnymi uczuciami i politycznym celem obalenia rządu oraz podkopania porządku konstytucyjnego, znalazła ostatnie refugium, jedyną ich ostoję na terenie wolności akademickiej. A prowadząc tam bezkarnie swoją akcję, doprowadziła istnienie tych wolności do absurdu i podkopała normalną pracę wychowawczą akademickich warsztatów naukowych.

Wobec jasnej sytuacji należy stosować jasne i wypróbowane co do swojej skuteczności środki. Działanie praw państwowych, działanie władz bezpieczeństwa i sądów nie może na obszarze Rzeczypospolitej napotykać na żadne siedziby ani zagrody rokoshu i zbrodni, przed którymi musiałoby zatrzymać się i stawać bezradnie z powodu uroczystego napisu: „porządkowi państwowemu, bezpieczeństwu i sprawiedliwości — wstęp wzbroniony“.

„Robotnik“ pisze w związku z wypadkami we Lwowie:

I list p. ministra jest słuszny i uchwały grona profesorów są słuszne. Ale są to tylko moralne potępienia. Bezsilne słowa...

A chodzi także o czyn! Trzeba skończyć z tymi zbrojnymi napadami i mordami! Z tymi aktami dziczalej nieprawdopodobnej wprost nienawiści. Z bronią w rękach napada się i na Żydów i na ludowców. To ma być „narodowa“, „konsolidacja“? To ma być nauka? To ma być młodzież, przyszłość Polski?

Słowa p. ministra i profesorów są słuszne. Ale są to tylko — słowa, słowa, słowa...“.

Legitymacja p. Hachy

„I. K. C.“ zamieszcza reprodukcję legitymacji p. Hachy. Dokument ten świadczy wymownie o pozycji, jaką zajmuje Hacha we własnym „państwie“. Oficer niemiecki wydaje p. Hacha pozwolenie na... podróżowanie po własnym kraju. Oto osobliwy dokument:

„Drezno, dnia 18 marca 1939 r. Dowództwo Trzeciej Armii.

LEGITYMACJA.

Okaziciel niniejszego p. prezydent Protektoratu Czech i Moraw

dr Emil Hacha

upoważniony jest do swobodnego poruszania się na terytorium Protektoratu w towarzystwie ludzi, których sobie sam wybierze.

Wszystkie władze wojskowe i cywilne mają mu udzielić pomocy i ochrony.

Z rozkazu Naczelnego dowódcy Trzeciej Armii — w zastępstwie dowódcy szefa sztabu

Schniewind,

p. pułkownik sztabu Generalnego“.

Sir William Strang w Warszawie

Współpracownik „Kurierza Polskiego“ usiłował bezskutecznie uzyskać wywiad od p. Williama Stranga, który jako wysłannik rządu angielskiego do Moskwy, zatrzymał się przez parę godzin w Warszawie. Zamiast wywiadu otrzymaliśmy opis zewnętrznych akcesoriów podróży p. Stranga:

Sir William Strang ma na sobie brązową marynarkę w kraty, szare spodnie, koszulę w biało-błękitne paski, brązowy krawat. Wzrost raczej wysoki, twarz pociągła i z lekka koścista, włosy ciemno-blond, mały przyszyty wąsik jasno-blond lub jakby siwa-wy. Spod okularów o czarnej rogowej oprawie spoglądają przenikliwe oczy. Jest coś ascetycznego w jego postaci i spojrzeniu.

Tragarze ładują bagaż. Walizki bardzo już „otrząskane“. Dużo podróżowały. Ale nie mają „globtrotterskich“ nalepek. Tylko jedną, świeżą, wczorajszą: „British Airways“ z samolotu. Razem na dwóch panów walizek pięć. Jedną to futerał od maszyny do pisania. Na jednej na tekturze napis: „On His Britannic Majesty's Service“ i pod tym; „W.

Strang, British Embassy, Moscow“. Nie rozstaje się natomiast p. Strang ani na chwilę z grubo wypchaną czarną teką, też już mocno zużyta, z jego nazwiskiem wypisanym na bardzo pożątkłej karcie wizytowej za kawalkiem miki. Obaj panowie zajmują po jednym przedziale pierwszej klasy wagonu sypialnego.

Plany Niemiec

„A. B. C.“ donosi o planach Niemiec w najbliższej przyszłości. Plany te dotyczą przede wszystkim Słowacji i Węgier:

Do końca lipca Niemcy miały podporządkować sobie Słowację. Z jednej strony przez nacisk na rząd słowacki mają być unieszkodliwione właściwe czynniki opozycyjne, z drugiej strony Gestapo zajmie się przygotowaniem szeregu prowokacji, które usprawiedliwią zajęcie przez wojska niemieckie całej Słowacji. W najbliższych dniach zostaną wysłane nowe dywizje zmotoryzowane do doliny Wagu, które będą użyte pod koniec lipca.

Drugi etap przewiduje zajęcie Węgier. Gdy wojska niemieckie będą na granicy słowacko-węgierskiej dojdzie wówczas przez prowokacje niemieckie do ostrych starć granicznych. Starcia te będą wykorzystane przez Niemcy do postawienia Węgrom ultimatum albo zawarcia sojuszu wojskowego węgiersko-niemieckiego i właściwego podporządkowania wojsk węgierskich Niemcom, albo w razie odrzucenia ultimatum do wkroczenia wojsk niemieckich na Węgry. Rozbieżność zdań panuje jeszcze co do terminu.

W obliczu awantur gdańskich

Na temat stanowiska, jakie powinna zająć Polska wobec sytuacji w Gdańsku, czytamy w „Kurierze Poznańskim“:

Musi się skończyć okres awanturowania się hitleryzmu w Wolnym Mieście za sugestią berlińską — awanturowania się, godzącego w dobro i powagę państwa polskiego, a zarazem w podstawy pokoju europejskiego. Ażeby zaś okres ten się skończył, winno z polskiej strony — taki jest nasz pogląd — nastąpić postawienie całokształtu zagadnienia gdańskiego

PRZY LICZNYCH DOLEGLIWOSCIACH KOBIECYCH naturalna woda gorzka FRANCISZKA-JOZEFA, stosowana na czczo, przynosi znakomitą ulgę w sposób pełen równowagi, ale zarazem ja-

Od dziś (czwartku) do niedzieli na scenie „SCALI“
MAŁE „QUI PRO QUO“

D Y M S Z A

OLSZA, GÓRSKA, KAMIŃSKA, BRZEZIŃSKA, ORŁOW, BOGUCKI w kapitalnej rewii satyryczno-politycznej.

„STRACHY NA LACHY“

Codziennie dwa przedstawienia punktualnie o godz. 7 i 9.30. — Bilety od zł. 2.— do 6.—

sny i zdecydowany.

Jesteśmy przekonani, że polityka w sprawie Wolnego Miasta jest uzgodniona między Warszawą a Londynem i Paryżem i że dlatego sytuacja dojrzała do takiego postawienia sprawy.

„Właśnie obecnie“

P. Antoni Słonimski omawia w Kronice tygodniowej „Wiadomości Literackich“ obecne metody szczucia i judzenia przeciwko Żydom i przeciwnikom politycznym. Swój felieton rozpoczyna p. Słonimski od ciekawego wspomnienia, odnoszącego się do dziadka autora, redaktora „Hacefiry“ Seliga Słonimskiego. Wspomnienie to ujmuje autor następująco:

W „Kurierze Porannym“ pisywał również mój ojciec i pamiętam z dzieciństwa, jak dziadek mając lat 90 zblił laską mego ojca, poważnego już wówczas lekarza, za artykuł, który dziadkowi nie przypadł do smaku.

A w dalszym ciągu pisząc o akcji rozmaitych pism wobec przeciwników politycznych, stwierdza Antoni Słonimski:

Wydawaćby się mogło, że nie trzeba wielkiego rozumu politycznego, ale po prostu trochę przytomności, by pojąć, że „właśnie obecnie“ szczucie na Żydów jest conajmniej takim samym błędem repertuarowym jak wystawienie arcydzieła Szekspira. Niestety szczucie to nie ustaje. Ciągłe jeszcze są tacy, którzy wmawiają społeczeństwu, że ludowcy i pepesowcy to wrogowie państwa, a młodzi technicy dentyści z wielką techniką wybijający zęby kolegom, weterynarze, traktujący ludzi gorzej niż zwierzęta, młodzi górnicy wyspecjalizowani w wybijaniu nie szybów ale szyb, młodzi prawnicy, przyzwyczajeni gwałcić prawo przed zdaniem pierwszego egzaminu z prawa — są jedynym naprawdę patriotycznym elementem w Polsce. Na efekt takiego szczucia nigdy nie czeka się zbyt długo. We Lwowie napadnięto na przedstawicieli młodzieży ludowej, a teraz znów zamordowano młodego obywatela państwa, zamordowano studenta tylko za to, że był Żydem.

Do czego zmierzał lord Balfour

Geneza deklaracji Balfoura w oświetleniu Harolda Nicholsona

Znany polityk i publicysta brytyjski Harold Nicholson przytacza w dłuższym artykule zamieszczony na łamach tygodnika „Spectator“ interesujące wywody na temat genezy i motywów deklaracji Balfoura.

„Wspomnienia moje cofają się do owych odległych dni roku 1917, gdy Mr. Dunlop i ja otrzymaliśmy polecenie opracowania projektu deklaracji Balfoura. Zachęcał nas do tego „dynamiczny“ optymizm Marka Sykesa (w soki funkcjonariusz Foreign Office, spełniający wówczas poufne misje polityczne na Wschodzie — przyp. Red.) inspirował nas swą upartą wytrwałością Nahum Sokolów. Siedzieliśmy wówczas w ciemnym, piwnicznym pokoju Foreign Office. Bojownicy arabskiego ruchu powstańczego usiłują dzisiaj przedstawić ten dokument jako improwizację okresu wojennego, która miała na celu osłonięcie rzeczywistych zamiarów żydostwa z Wallstreet. Tymczasem b. min. kolonii Amery wykazał w swej potężnej mowie, że tego rodzaju wybiegi są wprost nielojalne.

Posiadałem swego czasu kilka karykatur, nabazgranych przez Marka Sykes'a, które zostały mi później skradzione lub zaginęły, na których ja i Mr. Dunlop jesteśmy przedstawieni jako słabi starcy z długimi siwymi brodami, którzy biedzą się w jakiejś norze w Foreign Office nad projektem deklaracji Balfoura, następnie zaś nad jej ponownym sformułowaniem.

„Wskrywowi Żydzi Londynu czy Nowego

Jorku byli wówczas po największej części antysyjonistami. Jednakże myśmy wówczas nie myśleli o tych Żydach, lecz mieliśmy przed oczyma postać owego Żyda, który należy do milionów, nie mieszkających w Kensington Palace Garden czy Riverside Drive, lecz

w Krakowie czy Galaczu.

„Przypominam sobie pewną rozmowę z lordem Balfourem w tej sprawie, w której ten zaskoczył mnie zapalem i gorliwością swego przekonania w tej kwestii, które zresztą były obce jego temperamentowi. Ta rozmowa wskazała mi, że syjonizm nie jest dla niego jakąś ofiarą wojenną, lecz ideą, która kiedyś drogą wielkich osiągnięć potrafi złagodzić bezużyteczność tej wojny.

Żydzi — mówił lord Balfour — należą do najbardziej uzdolnionych ras rodu ludzkiego.

Mają oni wiele materialnych zdolności, starodawne pochodzenie, ale tylko jedną ideę. Tą zaś jest powrót do Syjonu. Przez to zaś, że świat ich od tej idei oddalił się, osłabił on ich idealne wartości i wzmocnił ich wady. Jeśli dopomożemy im do realizacji ich ideału przywrócimy im znowu ich wysoki poziom. Na podstawie tego wyssokiego poziomu inteligencja ich przestanie być zwrócona wyłącznie ku zarobkowi, lecz stanie się prawdziwie twórcza. Nowa Jerozolima stanie się centrum intelektualnym a Judea azylem dla prześladowanych“.

(L. W.)

APOLINARY HARTGLAS

NIEKONSEKWENCJA

Czyni się ostatnio Niemcom bardzo często zarzuty, że nie są konsekwentne. Dowodzą, że nie może Gdańsk z jego blisko 400-tysięczną niemiecką ludnością być oderwany od niemieckiej macierzy, a sami włączają do swojej Rzeszy Czechy z ich dziesięciomilionową ludnością słowiańską. Twierdzą, że musieli włączyć Czechy do swojego obszaru i że chcieli by to samo uczynić z Gdańskiem, gdyż zarówno Czechy, jak i Gdańsk należą do niemieckiego „obszaru życiowego”. Jednocześnie nie mogą, czy nie chcą zrozumieć, że ujście Wisły t. zn. Gdańsk, a bodaj i Prusy Wschodnie należą do „obszaru życiowego” polskiego, więc i Polska mogłaby coś niemiłego Niemcom powiedzieć. Oburzają się na rzekome złe traktowanie Niemców w Polsce, na niedostateczne uwzględnianie kulturalnych interesów niemieckiej mniejszości — a jak sami traktują Polaków w Rzeszy? Ile tam jest szkół polskich? Jak jest ze spisem ludności? Głoszą, że prawem Rzeszy jest opiekowanie się i kierowanie polityczne Niemcami, obywatelami państw obcych, gdziekolwiek mieszkają — a państw niechby tak jakieś inne państwo spróbowało zgłosić podobne pretensje w stosunku do członków swojej narodowości na obszarze Rzeszy!

Niekonsekwencja! I tę niekonsekwencję wytyka Niemcom zarówno prasa zagraniczna — zwłaszcza francuska i angielska — jak i polska. Mam wrażenie, że jeżeli komuż na zarzucić w tej materii niekonsekwencję, to raczej tylko prasie. Niemcy są zupełnie konsekwentni.

Oburzająca się prasa śnać zupełnie zapomniała o treści programowej książki Hitlera „Mein Kampf” i o ideologicznym podłożu rasizmu narodowo - socjalistycznego. Gdyby Niemcy uważali siebie za naród, równy innym narodom — wówczas krytycy mieliby rację: co to za wyjątki dla Niemców? Ale rzecz w tym, że narodowy socjalizm i jego wódz nie uważają innych ludów za równy rasie germańskiej. Niemcy są „narodem panów”; Niemcy są narodem wybranym, Niemcy są jedynymi prawdziwymi ludźmi na świecie. Wszystkie inne narody — to tylko mierzwa, na której plenić się i rozwijać mają Niemcy. Wszystkie inne ludy powinny czuć się szczęśliwe, że Niemcy pozwalają im służyć sobie i pracować na nich. Wszystkie inne narody powinny być podporządkowane woli narodu niemieckiego i jego celom, a nawet po prostu wyteplone, czy to wprost mieczem, czy hutniczo — drogą sterylizacji — jeśli tego będzie wymagał interes narodu niemieckiego, jeżeli gdzieś będzie mu za ciasno. Deutscher Lebensraum! I to dotyczy wszystkich innych narodów; zarówno Żydów, jak i „negroidalnych” Francuzów, czy „żółtych” mongołoidalnych Węgrów, Finnów, albo „półjaskiniowych” Słowian. Naturalnie, czyni się pewne gradacje pomiędzy tymi „niższymi rasami”, ale najwyższa z nich nawet nie sięga do karkasów Nordyka. I tylko ciężkie warunki realnego politycznego życia sprawiły, że nadano dyplom „honorowych aryjczyków” skośnokim mongołom japońskim, czy „negroidalnym” Włochom, a może — ostatnio — i „półjaskiniowym” Serbom.

Zrazu się nawet bardzo oburzano w całym świecie kulturalnym na tę teorię niemieckiej „wyższości”, ale gdy w praktyce skrupiło się wszystko tylko na Żydach, a niektórych niemaryjczyków pp. Goebbels i Ska podnieśli na wet do aryjskiej godności — uspokoiło się. I zapomniano o „Mein Kampf”. Dopiero teraz, gdy Niemcy konsekwentnie od Żydów przenieśli się do Słowian, a zagrażają już i „negroidalnym” Francuzom i nawet „mieszankom” angielskim — podniosły się głosy oburzenia na „niekonsekwencję” hitlerowską. A przecież Hitler jest zupełnie konsekwentny. Tylko oni powkładali głowy strusim obyczajem w piasek i sądzili, że w ten sposób utrudnią konsekwencję niemiecką.

Nadzwyczajne,
jak piana
się to mydło!

Obfita piana jest najwymowniejszym dowodem wartości mydła Jeleń Schicht. Z łatwością usuwa brud z bielizny, która dzięki łagodności piany przetrwa długie lata.

MYDŁO JELEN SCHICHT

Skoro Niemcy są „solą ziemi” — to im wszystko wolno. Sól jest wszędzie solą. Dla niej nie istnieją prawa i granice. Niemcy potrzebują — więc: dawaj, chamie. Niemcom wolno, a tobie — zasiej! Stul pysk i całuj opancerzoną pięść. My „Herrenvolk”! Co wolno wojewodzie... Więc gdzież tu niekonsekwencja?

Jest niekonsekwencja, ale wśród tych, co tak krytykują Niemców. Nie tylko niekonsekwencja, polegająca na niewysuwaniu logicznych wniosków z zasadniczych założeń, czego nie można właśnie zarzucić Niemcom — ale i niekonsekwencja polegająca na tym, że sami się w istocie wzorują na Niemcach i przemycają wstydliwie u siebie w domu ich ideologię. Bo co tu gadać: duch Hitlera tryumfuje! Krytycy sami postępują już nie wiele lepiej. Konsekwentnym byłoby, gdyby przeciwnicy hitleryzmu postępowali u siebie wręcz odwrotnie. Ale, niestety, jak jest w istocie?

Krytycy ideologii rasistowsko - hitlerow-

Podróż prof. Heinricha Neumanna do Ameryki

Słynny laryngolog wiedeński prof. Heinrich Neumann na zaproszenie uniwersytetu Princeton w stanie New-Jersey wyjechał do Ameryki. Prof. Neumann będzie miał na tym uniwersytecie cykl wykładów. Wiedeńskie Gestapo pozwoliło prof. Neumannowi na wyjazd pod warunkiem, że wróci po 6 miesiącach.

Prof. Neumann pragnie również wykorzystać pobyt w Stanach Zjednoczonych, aby omówić z kierowniczymi osobistościami amerykańskich organizacji pomocy sprawę zwiększenia możliwości emigracyjnych Żydów austriackich.

Prof. Neumann oświadczył przedstawicielowi ZAT.nej: Jestem zdecydowany powrócić do Wiednia, gdyż w takiej sytuacji nie mógłbym porzucić Żydów austriackich.

skiej wychodzą przecież z odmiennych założeń. Z założeń równości wszystkich ludzi, z założeń sprawiedliwości i pokoju, etyki chrześcijańskiej i miłości bliźniego. I powinny być konsekwentni, jeżeli chcą, aby ideały przeciwnie, hitlerowsko - bolszewickie, nie zatryumfowały nad nimi. A tymczasem? Czy w konsekwencji z tymi hasłami jest niewpuszczanie do siebie ofiar regime'u hitlerowskiego, błakających się miesiącami po morzach, tylko dlatego, że są... Żydami? Czy konsekwentnie ze swoimi zasadami postępują ci, co drą na strzępy własne międzynarodowe zobowiązania, jak Deklarację Balfoura i mandat, by nie dopuścić bezdomnych Żydów do osiedlenia się na stałe w przyznanym im „National Home”? Ci, co tolerują terror i utrudniają Żydom obronę przed tym terrorem? Czy są konsekwentni ci, co u siebie w domu czynią własnym obywatelom faktycznie te same prawie wstręty, które rząd Rzeszy robi oficjalnie? Czy jest to konsekwencją zasad etyki chrześcijańskiej, miłości bliźniego i sprawiedliwości, gdy skazuje się Żydów na powolną śmierć głodową zamiast dać im na równi z innymi obywatelami możliwości zarobkowe — gdy przepisy o równouprawnieniu obywateli stają się w stosunku do Żydów martwą literą? A czy jest konsekwentnym w odwet za przymusowe przetrzucanie przez granicę własnych obywateli - Żydów przez hitlerowską Gestapo wydalanie do Niemiec nie - hitlerowców, obywateli Rzeszy, lub nawet własnych obywateli, Niemców - hitlerowców, będących jawnymi agentami obcego mocarstwa, lecz właśnie ofiar hitleryzmu, przeważnie mojeszowego wyznania? Czy nie jest niekonsekwencją stosowanie nawet w Palestynie dyskryminacji ustawowych względem Żydów w odróżnieniu od Arabów? Czy nie jest to wszystkim kapitulacją wobec ducha istoty hitleryzmu?

Więc zamiast zarzucać niekonsekwencję Niemcom, lepiej przejrzeć się samym w zwierciadle, uderzyć w piersi i powiedzieć: „Medice, cura te ipsum”.

Co pisze zagranicą

Metody, które zawodzą

Doktryny na zmianę

Zagadnienie gdańskie, które od szeregu tygodni stało się jednym z czołowych problemów polityki międzynarodowej, jest obecnie znowu, na skutek stanowczej polityki rządu polskiego do prezydenta Senatu i zjazdu szurmówek hitlerowskich do Wolnego Miasta, przedmiotem rozważań najwybitniejszych publicystów prasy zagranicznej. Tak np. paryski „Temps“ poświęca artykuł wstępny kwestii stosunków polsko-gdańskich omawiając przy tej sposobności linie wytyczne polityki hitlerowskiej.

— Kampania Rzeszy odnośnie do Gdańska — pisze „Temps“ — jest jak gdyby powtórzeniem metod uprawianych swego czasu w Sudetach. Chodzi o to, aby świat uwierzył, że stanowisko Polaków doprowadza do tego, iż położenie Niemców w Gdańsku staje się z każdym dniem cięższe. Chodzi o to, aby w ten sposób przyspieszyć radykalne rozwiązanie sprawy w myśl doktryny nazistycznej, głoszącej, że Rzesza zobowiązana jest zaopiekować się wszystkimi Niemcami na świecie. Ale te metody niemieckie dziś już nie mogą nikogo przekonać. Zbyt często nadużywano ich aby można było jeszcze liczyć dziś na to, że wywołają one jakiś efekt. Z winy rządu berlińskiego wszelkie argumenty, przytaczane w obronę tzw. Wielkiej Rzeszy, zwracają się obecnie przeciwko polityce ekspansywnej samych Niemiec. Rząd hitlerowski ma bowiem cały szereg doktryn na zmianę, z których korzysta kolejno, kiedy zachodzi potrzeba. Dziś jednak straciły one znaczenie dla opinii międzynarodowej.

Krwawa ironia

Ządanie powrotu 400.000 Niemców gdańskich do Rzeszy w imię zasady jedności etnicznej, brzmi chyba tylko jak krwawa ironia, skoro te same Niemcy narzucają swoją „opiekę“ całemu narodowi czeskiemu. Zasada przestrzeni życiowej, która zajęła miejsce zasady jedności etnicznej, również jest bez znaczenia w odniesieniu do Gdańska. Ta zasada bowiem, ważna dla wielkiego państwa jak Niemcy, musi być chyba tak samo ważna dla mniejszych państw. Gdańsk zaś jak i „korytarz“ są nieodzownymi czynnikami istnienia Polski, a argument przestrzeni życiowej nie może znaleźć pełniejszego usprawiedliwienia, aniżeli postanowienie Polski, zdecydowanej stronić praw, zapewniających jej wolny dostęp do morza.

Polityka Rzeszy — kończy „Temps“ — jest pełna sprzeczności. Dopiero dnia 20 kwietnia 1938 Hitler sam publicznie dał wyraz zadowolenia z tego, że „Gdańsk przestał być punktem niewralgicznym Europy“. Dlatego też nie można mieć zaufania do doktryn rządu berlińskiego. W Gdańsku jak i wszędzie indziej akcja podjęta przez Niemcy wypływa jedynie z chęci zdobycia hegemonii, a metody uprawiane przez Niemcy pozostają ciągle te same.

Słowacja na tapecie

Jak więc z powyższego artykułu wynika, czyniki hitlerowskie bezustannie zastanawiają się nad metodą, która najskuteczniej mogła by doprowadzić do „rozwiązania“ problemu gdańskiego po ich myśli. Bardzo słusznie podkreślił ten czołowy organ paryski, że argumenty i zasady, głoszone przez Wilhelmstrasse, zmieniają się ustawicznie, zależnie od chwilowej koniunktury. Dowodem tego chociażby te poważne włści o mającej wkrótce nastąpić likwidacji protektoratu Czech i Moraw. Dowodem tego jest również ostatnia wizyta Hitlera we Wiedniu, która nastąpiła rzekomo w związku z uroczystościami jubileuszowymi Ryszarda Straussa, a faktycznie miała cel wybitnie polityczny. Hitler — jak już donieśliśmy — odbył tam narady w sprawie ewentualnych nowych posunięć, odnośnie do Słowacji. Widocznie więc przy puszcza, że z dużą jeszcze swobodą cieszą się mieszkańcy tej „niepodległej“ republiki i że trzeba los ich całkowicie upodobnić przynajmniej do losów ich słowiańskich braci, do niedawna jeszcze złączonych z nimi wspólnym organizmem państwowym, Czechosłowacji.

Jak na prawdę przedstawia się sytuacja na Słowacji wynika z relacji, przytaczanych przez pisma zagraniczne.

Pierwszy bilans „niepodległości“

Pierwsze wrażenie, jakie uderza każdego, który przybywa do Słowacji — donosi znany dziennikarz Beaufort — jest to, że handel jest w zupełnym zastoju. W Bratysławie np. cały szereg przedsiębiorstw kupieckich pracuje tylko kilka godzin dziennie. Na innej widnieją tabliczki z napisem: „Zamknięte w sezonie letnim“. Artykuły takie jak wełna, i materiały wełniane, kakao, kawa, ryż,

S. L. SCHNEIDERMAN

Zerowanie na tragedii ludzkiej

(Od naszego specjalnego wysłannika)

PARYŻ, w czerwcu.

Głosy alarmu rozlegają się z mórz i oceanów. Wędrujące okręty z żydowskimi emigrantami nie mogą znaleźć kraju, gdzie pozwolono by im wylądować. Nie wolno im nawet zbliżyć się do brzozy dla zaprowiantowania i napełnienia wodą pustych rezerwoarów. Jak trędowaci pozostają pasażerowie zdala od portu i tylko łódki transportowe dowożą im żywność po mocno wygórowanych cenach.

Wołania S. O. S. mkną po drutach telegraficznych świata. Apeluje się do sumienia, ale sumienie ogłuchło i oniemiało, a okręty spieszą z powrotem do brzegów, skąd odpłynęły przed wielu miesiącami. Jeden z takich okrętów płynie teraz ku brzegom Francji, drugi wraca do Niemiec, a raczej do obozu koncentracyjnego.

Kim są ci emigranci? Czy są to rzeczywiście najniebezpieczliwi z nieszczęśliwych, którzy nie widzieli przed sobą innego wyjścia, postanowili więc podjąć tę upiorną podróż?

Nie, są to raczej wybrańcy spośród nieszczęśliwych, ci którym udało się wyratować część swego majątku, którzy za tysiące dolarów kupili wizy, grubo zapłacili za bilety okrętowe drugiej i pierwszej klasy i odpłynęli od brzegów Europy w przekonaniu, że będą mogli się urządzić w nowym kraju i rozpocząć nowe życie.

Teraz wracają doszczętnie złamani, nieszczęśliwi ludzie, którzy stracili wszystko i noszą się z myślą o samobójstwie.

Uda się może od tych nieszczęśliwców dowiedzieć o piekle, jakie przeżyli w ciągu wielu miesięcy wędrowek po morzach, dowiemy się może z ich ust, kogo oskarżają jako winnych swego nieszczęścia, ale nie wymieniając jeszcze ścisłego adresu, wiadomo już w Paryżu, gdzie szukać należy jego sprawców.

Apelując o pomoc dla tych nieszczęśliwych ofiar, należy równocześnie domagać się położenia kresu nieodpowiedzialnym machinacjom, przemilczanym dotychczas przez żydowską opinię publiczną.

Za oknami wystawowymi niewinnie wyglądających biur podróży kryje się znaczna część odpowiedzialności za te nieszczęścia. Za barwnymi plakatami, które wyobrażają wygodne okręty na tle falującego morza, werbuje się dzień w dzień nowe ofiary. Rozbitkowie nie zdążyli jeszcze wrócić do brzegów, skąd wyruszyli, a już wysłała się nowe transporty w tę samą upiorną drogę.

Bez pomocy „macherów“, bez fałszywych wiz odpłynęli ci emigranci od brzegów Francji. Byli zaopatrzeni w autentyczne zezwolenia wjazdowe, wystawione przez oficjalne, akredytowane konsulaty. W większości wypadków biura podróży i konsulowie wiedzą, jak się to skończy, ale zyski, nagromadzone w krótkim czasie z żeru na ludzkim nieszczęściu, przeważają nawet ryzyko utraty stanowiska.

Nie zawsze jednak tylko pieniądze żąda się od emigrantów, nieraz żąda się od nich także duszy...

Jestem w posiadaniu formularzy z kilku zagranicznych konsulatów w Paryżu. W formularzach tych podane są warunki wjazdu dla poszczególnych narodowości. Wymienione są więc w nich specjalne warunki, wymagane od Czechów, Węgrów, Polaków i innych, według ich przynależności państwowej. Dla Żydów istnieje jednak oddzielny punkt, gdzie mówi się o „izraelitach“. Nie „juif“, tylko „delikatnie“ — „israelite“. W tym punkcie warunki nie są wymienione, podaje się tylko, że można o nich zasięgnąć informacji na miejscu.

Informowałem się o nich i widziałem też na własne oczy dokumenty, które ułatwiły „izraelitom“ otrzymanie wiz. I proszę nie sądzić, że jest to robota jakiejś organizacji misjonarskiej, która zajmuje się ratowaniem dusz. Jest to po prostu

cyniczny wynalazek pewnych paryskich biur podróży.

Jest w Paryżu pewien pop prawosławny, który wystawia świadectwa chrztu za skromną sumę dwu stu franków. Nie robi tego jednak bez listu od biura podróży, gdyż widocznie stamtąd też otrzymuje dodatkowe wynagrodzenie, bo każdemu świadectwu chrztu odpowiada wykupiony bilet okrętowy. Do żydowskiego imienia nieszczęśliwego emigranta dodaje się imię rosyjskie i pewien urzędnik biura podróży opowiedział mi, że widział na przykład na takim świadectwie chrztu obok imienia „Mojsze“ imię „Iwan“.

Nieraz zdarzyło się już, że emigranci, którym w takim biurze podróży udzielono „poufnej“ rady, przyjęcia chrztu, gwałtownie zaprotestowali i trzasnąwszy drzwiami o mało nie przewrócili okrętów na wystawie... Ale do wielu setek dochodzi już liczba tych, którzy porzucają żydostwo, aby móc porzucić Europę...

W jakimś piśmie żydowskim przeczytałem alarmującą wiadomość, że w Boliwii przeszło stu nowo-przybyłych Żydów przechrzciło się. Wiadomość ta jest nieścisła, gdyż przyjęli oni chrzest jeszcze w Paryżu i to przy pomocy pewnych biur podróży.

Czyż nie jest rzeczą przerażającą, że fakty te są dotąd przemilczane i to w Paryżu, gdzie mieszczą się centrale najważniejszych żydowskich towarzystw emigracyjnych? Czyżby nie wiedziały one o tym, o czym mówią dziś powszechnie Żydzi na Rue de Rivoli i na Placu Republiki?

Wypadło mi co prawda słyszeć sądy ludzi o trzeźwym umyśle, którzy twierdzą, że nie należy tej sprawy przyłmować zbyt tragicznie, że w tym wypadku świadectwo chrztu jest przecież tylko formalnością i nikt nie bierze tego poważnie.

Ale czyż kiedykolwiek mechesi brali poważnie akt chrztu? W większości wypadków czynili to i czynią po dzień dzisiejszy jedynie dla kariery, dla uzyskania pewnych specjalnych ułatwień, a tylko bardzo rzadko ze względu na przekonania religijne.

Aby wyrobić sobie pojęcie, jak wielki zasięg może przyjąć ta fala chrztów, wystarczy przytoczyć, że mechesi, którym udało się dzięki świadectwu chrztu dostać do jednego z południowo-amerykańskich krajów, piszą już listy do swoich krewnych i radzą im pójść w ich ślady i za wora-su zaopatrzyć się w świadectwo chrztu, aby móc także tam się dostać.

Nie jest wykluczone, że wkrótce władza tych państw poznają się na tym triku i wyślą z kraju świeżych wychrztów, jak to zaczynają już czynić z imigrantami wyznania mojżeszowego. Tymczasem jednak trwa nadal ten haniebnny precedens.

Milionowe zyski zgarniają różne biura podróży, które mnożą się i rosną na barkach nieszczęśliwego żydowskiego emigranta. Im bardziej potęgują się prześladowania przeciw Żydom, im szerzej rozpościera się swastyka po Europie, tym więcej powstaje pokątnych biur podróży. Nie są one zakładane przez zwykłych ludzi interesu. Stało się to interesem, graniczącym z pracą społeczną, z filantropią. biorą się do tego ludzie, którzy nieraz cieszą się zaufaniem i szycią poważnymi stosunkami. Proszę nie żądać ode mnie nazwisk, ani adresów, każdy może je z łatwością odnaleźć na własną rękę. Panowie z owych biur podróży nie są przy tym drobiazgowi, hojną ręką dają ofiary na różne cele wysoce humanitarne, a nawet wspierają oszukanych, powracających emigrantów. Podobnie jak królowe armat, którzy wyróżniają się jako hojni ofiarodawcy na rzecz Czerwonego Krzyża i na rzecz szpitali, gdzie leczą się będzie żołnierzy ranionych ich kulami.

S. O. S.! Ratujcie nieszczęśliwych emigrantów, uszczęśliwianych przez pokątne biura podróży.

tluszcza stają się z każdym dniem rzadsze. Częściowo wywożą je Niemcy, a częściowo są magazynowane przez przezorną ludność.

Pogłębia się deficyt budżetowy, który w ciągu trzech miesięcy osiągnął cyfrę 133 milionów koron słowackich, co jest chyba sumą bardzo poważną dla tak małego kraju. Liczono na to, że Niemcy przydzielą Słowacji 100 milionów w dewizach, zagarniętych w banku czeskim w Pradze. Właściwie ciągle jeszcze na to się liczy, ale jak dotąd bez skutku.

Bezrobocie wzrasta ustawicznie. Niemcy zainteresowane są w tym, aby zredukować do minimum aktywność przedsiębiorstw przemysłowych,

Ostatnio zażądano od związku przemysłowców, by w najkrótszym czasie slikwidowany został całkowicie przemysł wyrobów szklanych, a którego Słowacja była dumna i który w tym kraju posiadał długą tradycję.

Czy można budować na tej „dobrej woli“?

Wszyscy przywódcy polityczni Słowacji w rozmowach prywatnych przyznają, że istnienie tej republiki całkowicie zależy jest od dobrej woli Rzeszy. Podkreślają przy tym, że Słowacja bynajmniej nie jest protektoratem, lecz jest tylko protegowana. Dowodem tego, że rząd słowacki

BERNARD SINGER

Za Oceanem (VI.)

U ROOSEVELTA

Gdyśmy przybyli do Waszyngtonu, prasę amerykańską interesowało jedno pytanie: czy Roosevelt będzie kandydował po raz trzeci, czy zasiądzie w Białym Domu, czy też władze po nim obejmą republikanie.

Walka za i przeciw trwa nie od dnia dzisiejszego. Etapy tych bojów są znane. Z kryzysu gospodarczego miał wyprowadzić prezydent świat amerykański. Próbował na różne sposoby. Nigdy Stany Zjednoczone nie były świadkiem tak różnorodnych eksperymentów. Przez inflację, reformy społeczne, roboty publiczne dążono do likwidacji bezrobocia, wzmocnienia konsumpcji i przywrócenia stanu normalnego kapitalizmowi. Zasady wolnej konkurencji zostały ograniczone interwencją państwową. Pierwszy raz od wielu lat reformy społeczne miały zaważyć na szali regulowania stosunków między pracą a kapitałem. Zdziwiona wielka burżuazja podnosiła głowę z niezadowolenia, oskarżając prezydenta, że prowadzi kraj do socjalizmu, oparła się o sądy, o rozmaite prawa w różnych stanach.

Napróżno tłumaczył się prezydent, że prowadzi walkę w obronie kapitalizmu. Sam Roosevelt przyglądał się z pewnym niepokojem pierwszym objawom swoich posunięć. Wyzwolone nieco związki zawodowe rozpoczęły akcję strajkową, która w mniemaniu doradców prezydenta paraliżowała plany inwestycyjne, możliwość zwiększenia dobrobytu.

Fala kryzysu zniknęła i wracała z większą mocą. Plany reformistyczne rozbiły się o własną słabość i opór kapitału. Nie pomaga kredyt polityczny, udzielony przez partię robotniczą, przez ogromną część stronnictwa demokratycznego. We własnym obozie, na prawym skrzydle demokratów i w całym stronnictwie republikańskim znajduje Roosevelt zagorzałych przeciwników. Poszczególne stany kwestionują posunięcia społeczne, a nawet ustawy uchwalone przez parlament centralny.

Gdy podczas strajku węglarzy pod naciskiem władz zasiadają do stołu obie strony, jeden ze stanów nie przyjmuje zawartego porozumienia. Gubernator i dowódca wojska stają po stronie przedsiębiorców. Żołnierzy używa się do łamania oporu robotników. Bezsilny prezydent nie jest w stanie przeciwstawić się. Przedsiębiorcy nie chcą uznać przedstawicieli związków zawodowych. Powołują do życia żółtą organizację dla złamania oporu robotników. Walka trwa na jednym odcinku.

Na wielkie trudności napotykają również plany imperialistyczne Stanów Zjednoczonych. Bez przeszkód wdierały się kapitały do centralnej Ameryki, lub do państw Ameryki południowej. Rynki te należały bezpośrednio do sfery wpływów Stanów Zjednoczonych. Dziś idea emancypacyjna Ameryki krzyżują się często z gospodarczymi wpływami Włoch i Niemiec. Panamerykańska konferencja nie dała pożądanych rezultatów.

Tę serię grzechów wyliczają mu przeciwnicy. W walce z prezydentem nie oszczędza się nawet i jego życia prywatnego. Zwolennicy pana z Białego Domku mają również możliwość obłony.

Idea społeczne, trapiące stary ład, są tu jeszcze w powijakach. Jeszcze kilka lat temu tryumfowała zasada, że każdy człowiek jest panem swego szczęścia, że przy zasobie energii można wskoczyć w górę. Ruch zawodowy nie obejmuje nawet czwartej części robotników. Na 37 milionów pracujących dwie centralne organizacje zawodowe posiadają razem 8 milionów

ma swobodę działania, jest m. in. fakt — zaznacza jeden z polityków słowackich — że mimo przyjaźni z Niemcami, mogliśmy bez przeszkód nawiązać rokowania handlowe z Polską. Wszyscy jednak w duszy głęboko żałują, że nie udało się w ciągu lat poprzednich uregulować dogodliwie sprawy zorganizowania harmonijnego współżycia z Czechami. Wszyscy rozumieją, że nie podległość zależna od „dobrej woli“ Niemiec, w gruncie rzeczy przestaje być niepodległością. (P.)

Komunikujemy

że dla wygody naszych klientów kantor nasz czynny jest przez cały dzień bez przerwy od godz. 8.30—19.30. Prosimy jak najszybciej zaopatrzyć się u nas w szczęśliwe losy, bo z powodu wielkiego popytu, może ich później zabraknąć.

Telefon 127-16.

„DAR“

Kolektura:

KRAKÓW, ŚW. ANNY 2.

członków. Jedna organizacja podlega jeszcze mocno wpływom republikanów, słuchając często rozkazów właścicieli. W obu organizacjach dostęp do związków jest bardzo utrudniony. W dzikich strajkach, lub rozpaczliwych organizacjach gangsterskich, przypominających często ideologię „Zbójców“ Schillera, wyraża protest społeczny.

Niepokój w Europie osłabia ekspansję kapitału amerykańskiego za oceanem. Walczą z sobą gwałtownie dwa prądy o stosunek do spraw politycznych Europy. Jedni domagają

ściu z jednego pokoju do drugiego. Choroba, która trapi prezydenta, nie pozwala mu chodzić samodzielnie..

Twarz ożywiona, pełna ruchu. Ma się wrażenie, że zmienia wyraz kilkadziesiąt razy na minutę, że stara się zdobyć przeciwnika spojrzeniem, uśmiechem, względnie przenikliwą obserwacją. Robi wszystko, by początek konferencji zaczął się w sposób nie przymuszony. Zaczyna od dowcipów. Dziennikarze replikują anegdotkami. Śmieje się serdecznie i spotyka się z ogólnym śmiechem dziennikarzy bez różnicy poглядów.

Zaraz rozpocznie się szermierka. Przedmiotem konferencji jest wyłącznie strajk węglowy. Prócz pytań natury informacyjnej padają pytania podchwytliwe dla zdyskredytowania poczynań prezydenta. Atakują republikańscy dziennikarze. Prezydent stara się odpowiedzieć na wszystkie pytania. Czasem tylko broni się przed sposobem ataku i uchyla się od odpowiedzi. A twarz gra nieustannie. Dowcip jest tu najlepszą bronią w walce z przeciwnikiem. Prócz humoru jednak prezydent postępuje się informacją. Mówi o porządku dziennym przyszej sesji, o konieczności uzupełnienia prac ustawodawczych przez uregulowanie kwestii pracy. W pewnej chwili jeden z dziennikarzy, który stał w drugim rzędzie, zawołał:

— Głośniej, panie prezydencie!

Przyznają, że czułem się dotknięty. Zabito we mnie całą tresurę wieloletnią, wszystkie wykłady o praworządności. Wydawało mi się, że to jest jakieś nieporozumienie, że był to intruz. Czekając aż u drzwi wyjściowych jeden z urzędników schwyta dziennikarza i odesła go co najmniej do Berezy. Ku memu zgorszeniu przeszedł spokojnie przez dwa pokoje, śmiał się wychodząc, a żegnając prezydenta, ścisnął serdecznie i mocno jego dłoń.

Tak dwa razy tygodniowo staje przed prasą prezydent Stanów Zjednoczonych, zdając sprawę z różnych zagadnień aktualnych. Dla informowania dziennikarzy nie zachodziła konieczność powołania komisji do koordynacji informacji prasowych. Potęgi władzy Roosevelta nie osłabia kontrola prasy i bezpośrednio stykanie się z dziennikarzami. Kilkanaście lat temu sprawa ta uszłaby naszej uwagi, w czasach obecnych byliśmy zdziwieni bodajże zgorszeni jakimś nadmiarem wolności, który nikomu nic nie szkodzi.

Prasa pyta się, informuje i uśmiecha się tak, jak prezydent. Prasa przyjęła śniadaniu pana ministra Romana, zadała mu szereg pytań, często kłopotliwych, wyrażała jednocześnie dużo sympatii dla Polski w chwili obecnej. Czyniła to bezinteresownie, z sympatii, w poczuciu swej potęgi, i być może wywołała również refleksje u pana ministra przemysłu i handlu. Pogoda spazyjała w Waszyngtonie. Sny o demokracji, o likwidacji totalizmu i półtotalizmu roily się w rozmarzonych głowach ludzi, siedzących kilka tysięcy kilometrów zdala od ojczyzny.

KUPON ZNIŻKOWY DO KINA ATLANTIC

Ważny 15 czerwca. Wyciąć i przedłożyć do wymiany w kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59 oraz w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7

ZYD. KOED.
LICEUM

HANDLOWE
KRAKOWSKIEGO
STOWARZYSZENIA
KUPCÓW

KRAKÓW

UL. STRADOMSKA 10 — TEL. 154-40

WPISY

przyjmuje sekretariat codziennie z wyjątkiem
sobót w godz. od 10—2 i 6—8-aj

się zamknięcia drzwi od Europy hałasów, zarabiania na neutralności. Drudzy domagają się popierania dawnej koalicji powstrzymania pędu niemieckiego, włoskiego, japońskiego, które mogą być również groźne dla Stanów Zjednoczonych. W chwili takiego napięcia, gdy nie padła jeszcze decyzja w sprawie ponownego kandydowania, przybyliśmy do Waszyngtonu. Zapowiedziano nam wizytę u Hulla i u prezydenta Stanów Zjednoczonych. Groźba wojny światowej unosiła się na łamach wszystkich pism Stanów Zjednoczonych. Nie wyróżniono nas specjalnie. Byliśmy na ogólnej wizycie u sekretarza stanu, Hulla. Codziennie przyjmuje amerykański minister spraw zagranicznych prasę, rozpoczynając przemówienie swoje od przeglądu sytuacji. Mówi spokojnie, nie drgając ani jednym muskułem. Odpowiada krótko i sucho na każde pytanie.

Nie rozkliwialiśmy się ogólnymi opowiadaniem o prezydencie. To należy do ogólnych anegdotek o każdym panującym. Skromny, bawi się na murawie z dziećmi. Żona biega z podarunkami dla milusińskich. To wszystko należy do znanych już opowiadań.

Prezydent Stanów Zjednoczonych jest, jak wiadomo, również i premierem. Rządzi bezpośrednio. Wprowadził zwyczaj zdawania sprawy z bezpośredniego rządu przed prasą. Udziela się opinii publicznej. Odtąd Biały Dom jest ośrodkiem uwagi i kilkadziesiąt dziennikarzy czuwa w Waszyngtonie.

Dwa razy tygodniowo odbywają się konferencje prasowe. W hallu, przylegającym do pokoju prezydenta, jest rojno i gwarno. Kiludziesięciu dziennikarzy dzieli się wrażeniami dnia / czeka w nieprzymuszony sposób na przyjęciu. Nie ma tu żadnej parady ani ceremonii. Nie obowiązuje protokół dyplomatyczny, ani specjalne ubranie. Po 10 minutach czekania wdzieramy się do pokoju, gdzie siedzi już na fotelu Roosevelt. Kilku ludzi pełni straż. To są sekretarze, a raczej pomocnicy w prze-

Na marginesie

„Kronika“, „Prosto z Mostu“ i „Wiadomości Literackie“

Gdy mi przypadkowo wpadnie w ręce numer „Kroniki Polski i Świata“, nie mogę się oprzeć uczuciu zdumienia. Tygodnik ten, wzorowany na grubych magazynach zagranicznych, redagowany jest dość żywo i zawiera z każdej materii, mogącej zainteresować czytelników, trochę sensacji i pikanterii. Dajmy więc teraz rewizję takiego wypełnienia po brzegi oczekiwaniami numeru „Kroniki“, by przekonać się, czym przemysłni businessmeni, chowu endeckiego, drapujący się tak gorliwie w tę moralizatorów, karmią swoich czytelników.

Na wstępie znajdujemy wcale ciekawy artykuł Stefana Borowskiego p. t. „W Gdańsku powstanie forpoczta Reichswehry“, zawierający informacje o siłach zbrojnych rzekomo Wolnego Miasta Gdańska. Ale już w felietonie p. Jan Rembieniński, który z niejednego pieca już chleb jadał, aczkolwiek jest secesjonistą „Myśli narodowej“, dochował wierności Wybranowskiemu-Dmowskiemu. P. Rembieniński kruszy kopie w obronie polskiej niezależności myślowej. Kiedyś ta niezależność myślowa w ujęciu właśnie pp. Rembienińskich, wzorowała się na hitleryzmie, a teraz zaczyna się emancypować. P. Rembieniński ostrzega tylko przed zbyt daleko posuniętą emancypacją, która może pchnąć niezależną polską myśl do podejrzewaną antysemityzmu polskiego o to iż jest narzędziem hitleryzmu i Trzeciej Rzeszy. Bo to zdaniem pana senatora, byłaby już emancypacja zbyt daleko posunięta i mocno niebezpieczna.

Dajmy jednak spokój p. senatorowi Rembienińskiemu, bo poza mnóstwem artykułów, notatek i artykułków zupełnie obojętnych, a nawet tu i ówdzie napisanych z dużym talentem, jak np. korespondencje z Ameryki Ludwika Ciechanowieckiej — znajdujemy nagle artykuł, z którego wydobywa się zapach tak duszący że mimo woli musimy zatkać sobie nos. Autorem jest niejaki Jerzy Odrowąż Pieniążek, a tematem jest „Biała Księga“. Dowiadujemy się z tego artykułu bardzo wiele ciekawych rzeczy, z których najciekawszą jest chyba odkrycie, że dążenie do niepodległej Palestyny żydowskiej było tylko trickiem „przemoznego świata żydowskiego, który w ten sposób pokrywał swoje inne cele o zasięgu daleko szerszym — światowej rewolucji, przy pomocy powstałej koncepcji żydowskiej organizacji kominternu“. Wprawdzie komintern przez swych emisariuszy w Palestynie podburzał bandytów arabskich do napadów na kolonie żydowskie, wprawdzie komuniści palestyńscy odgrywały rolę wprost nieczemną, ale to bynajmniej nie przeszkadza p. Pieniążkowi do sugerowania czytelnikom „Kroniki“, że Palestyna była tylko „komedią“, mającą odwrócić uwagę od kominternu. — Oburzać się? Poco. Spluśmy więc tylko i idźmy dalej, bo oto natrafiamy znowu na artykuł J. E. Skiwskiego p. t. „Wspaniała tandeta“. Autor, który nie może zapomnieć Stonimskiemu kilku złośliwych do wciśnięć, wyloczył ciężką artylerię przeciwko „Wiadomościom Literackim“. Jest to rzecz w garnce rzeczy zupełnie obojętna, a w samo meritum zarzutów nudziarza nie warto się wdawać. Chodzi tylko o to, dlaczego obciążać naszą pozycję „Wiadomościami Literackimi“, które przecież z żydostwem poza pochodzeniem żydowskim niektórych współpracowników, nic wspólnego nie mają?

Tak to wygląda pokarm duchowy, którym karmi co tydzień swych czytelników jeden z popularnych obecnie u nas magazynów. Jest to wprawdzie tandeta daleka od wspaniałości, zawierająca całe bogactwo materiału dla „Camery obscury“ „Wiadomości Literackich“, ale warto się zapoznać z treścią chociażby jednego numeru. Im mniej się ma talentu im mniej się wkłada smaku i inwencji, a wszystkie te braki zastępuje się tupelem, bezczelnością i arogancją, tym pewniej trafić można do przeciętnego czytelnika. Na tle właśnie takiej parafrazy, takiego straszliwego ubóstwa duchowego i ideowego zaczynamy dopiero rozumieć monopol „Wiadomości Literackich“, które niejednokrotnie budzą w człowieku inteligentnym mnóstwo zastrzeżeń, ale najgorzalszy ich przeciwnik przyznać musi, że są redagowane ze smakiem. Tego o rozmaitych „Kronikach“ i „Prosto z Mostu“ powiedzieć nie można...

MOASSI.

Rozwój Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie w roku 1938

Memoriał Agencji Żydowskiej do Komisji Mandatowej

Genewa 14. 6. ZAT. Po omówieniu rozdziałów dotyczących ludności i imigracji memoriał Agencji Żydowskiej do Komisji Mandatowej o rozwoju Żydowskiej Siedziby Narodowej w roku 1938, obszernie przedstawia wyniki kolonizacji rolnej i miejskiej.

Wzrost kolonizacji rolnej

W roku 1938 Żydzi nabyli w Palestynie 27.280 dunamów ziemi, płacąc za to 175 tysięcy funtów. W grudniu ubiegłego roku obszar będący w posiadaniu żydowskim wynosił blisko półtora miliona dunamów, z czego 160 tysięcy dunamów stanowił obszar koncesji w Hule.

W roku sprawozdawczym założono 14 nowych osiedli żydowskich (Chanita, Szawej-Cijon, Sdej-Warburg, Alonim, Maale-Hachamisza, Tel-Ischak, Ein-Hamifrac, Mein-Szarona, Bnej-Geulim, Chatbat-Sama, Mosad, Akiba oraz Miszmar-Zebulun). Na początku roku 1939 w tych 14 osiedlach przebywało 1.368 kolonistów, którzy uprawiali obszar przeszło 30 tysięcy dunamów ziemi.

Od chwili wybuchu rozruchów (19 kwietnia 1936) do końca 1938 powstało 30 nowych osiedli rolniczych, które pod koniec roku sprawozdawczego liczyły 4 tysiące mieszkańców i obejmowały obszar przeszło 93 tysiące dunamów z czego 51 tysięcy dunamów gruntów uprawnych, 41 tysięcy lasów, dróg i tp. 550 budynków oprócz 93 budynków gminnych i 387 zabudowań gospodarczych.

W końcu 1938 całą żydowską ludność wiejską szacowano na około 120 tysięcy, tj. 27 pct ogółu Żydów w kraju. W roku 1936 spis ludności przeprowadzony przez Agencję Żydowską wykazał około 100 tysięcy żydowskiej ludności wiejskiej, czyli 24 pct ówczesnej ogólnej liczby Żydów. (W roku 1882 w zaraniu kolonizacji żydowskiej w Palestynie w kraju było 6 osiedli liczących 480 mieszkańców, co stanowiło 2 pct ówczesnej ludności żydowskiej w Palestynie).

Obszar żydowskich plantacji pomarańczowych obejmuje 150 tysięcy dunamów z ogólnego obszaru plantacji sięgającego 300 tysięcy dunamów. W poprzednim sezonie (1937 — 1938) Palestyna eksportowała około 11 i pół miliona skrzynek owoców cytrusowych wartości blisko 4 miliony funtów. Udział Żydów w eksporcie cytrusowym wynosił około 60 pct. Mimo, że ceny owoców cytrusowych były w okresie sprawozdawczym wyższe niż w latach poprzednich, na skutek szeregu przyczyn ogólna sytuacja plantatorów — Żydów była trudniejsza. Eksport odbywał się głównie za pośrednictwem spółdzielni i przypuszczać należy, że w sezonie najbliższym eksport będzie całkowicie objęty przez wspólną organizację sprzedaży.

W roku ostatnim rozszerzono znacznie obszar zasiewów (pszenicy, owsa, jęczmienia i t. p.). Według liczb szacunkowych obszar zasiewów zbożowych wynosi około 400 tysięcy dunamów wobec 338 tysięcy w roku 1936. Na ogół zbiory w roku 1937 — 1938 nie były pomyślne. (Wiatry wschodnie i nadmierne opady). W roku sprawozdawczym ucierpiały też gospodarstwa mleczne. Na skutek spadku siły nabywczej ludności spadła też produkcja mleka (32,6 miliona litrów wobec 33,4 miliona w roku poprzednim). Wpłynął też na to wzrost importu mleka i przetworów mlecznych. Natomiast hodowla drobiu i warzyw wykazuje rozwój zadawalający. Produkcja jaj wzrosła z 40 na 48 milionów sztuk. W warzywnictwie wprowadzono szereg nowych warzyw. Rozwojowi tych dwóch gałęzi rolnictwa przeszkadza w dużej mierze niekorzystny układ handlowy z Syrią, który pozwala syryjskim producentom skutecznie konkurować na rynku palestyńskim. Rząd nie uwzględnił postulatów rolników żydowskich w tym zakresie.

ODWIEDZINY NOWEGO SEKRETARZA PAŃDU PALESTYŃSKIEGO W RECHOBOTH. Nowo-mianowany generalny sekretarz rządu palestyńskiego p. MacPearson w tych dniach odwiedził Rechoboth w towarzystwie komisarza okręgowego p. Crosbie. Generalny sekretarz rządu powitany został przez przewodniczącego rady kolonii p. J. Gorodyńskiego, który poinformował go o rozwoju kolonii liczącej 10 tysięcy mieszkańców na obszarze 28 tysięcy dunamów ziemi. MacPearson wyraził podziw dla konstruktywnego dzieła żydowskiego w Palestynie, które zdołało powołać do życia tak kwitnące osiedla. MacPearson wyraził nadzieję, że Rechoboth obchodzić będzie jubileusz 50-lecia swego istnienia w atmosferze pokoju i ogólnego uspokojenia.

Między krajową produkcją rolną a spożyciem (nawet jeśli liczyć tylko konsumentów-Żydów) istnieje poważna rozpiętość, która pokrywana jest na drodze importu. Czynnione są starania, aby tę rozpiętość zmniejszyć.

Ostatnio zaczyna się rozwijać nowa gałąź gospodarki — rybołówstwo. Działalność w tej dziedzinie zapoczątkowało założone przy poparciu Agencji Żydowskiej towarzystwo „Nachszon“. Istniejące możliwości są wykorzystywane też na jeziorze Genezareth i Hule.

W okresie sprawozdawczym Keren-Kajemeth nabył 5.638 dunamów ziemi. Pod koniec września ubiegłego roku Keren-Kajemeth miał w swym posiadaniu przeszło 420 tysięcy dunamów, t. j. około 32 pct. całego żydowskiego rolnego stanu posiadania w Palestynie. Na gruntach Keren-Kajemeth powstało 12 nowych osiedli, przy czym Fundusz Narodowy pokrył koszty budowy dróg. Z ogólnej liczby 233 osiedli rolniczych, 133 znajduje się na gruntach Keren-Kajemeth, obejmując 39 tysięcy mieszkańców. Na gruntach miejskich Keren-Kajemeth (w Tel Awiwie, Emek-Zebulun i innych) mieszka 15 tys. osób. Osiedla miejskie Keren-Kajemeth w okresie sprawozdawczym dalej się rozwijały. (Dzielnice robotnicze okolicy Haify, Petach-Tikwy i Jerozolimy). Akcja zalesienia kontynuowana była przez Keren-Kajemeth w roku sprawozdawczym i objęła obszar 1600 dunamów (358 tysięcy drzew). Pod koniec 1938 obszar zalesiony przez Keren-Kajemeth wynosił przeszło 10 tysięcy dunamów (2 i pół miliona drzew). W roku 1933 z tytułu sum dzierżawnych wpłynęło od różnych kolonii do Keren-Kajemeth 10 tysięcy funtów.

Keren Hajesod w okresie sprawozdawczym wyasygnował osiedlom rolniczym 225 tysięcy funtów w postaci pożyczek, pokrycia inwestycji, subwencji dla rolniczych stacji doświadczalnych, finansowania kolonizacji Żydów niemieckich i t. p. Szerzeg instytucji dla celów specjalnych (w tej liczbie departament dla kolonizacji Żydów niemieckich) w różnej postaci współpracowały z Keren-Hajesodem, korzystając z jego pomocy. Przy pomocy Agencji Żydowskiej i Keren-Hajesodu do końca września ubiegłego roku powstało 88 kolonii (przeszło 24 tysiące mieszkańców na obszarze 269 tysięcy dunamów o liczbie 8500 krów).

Doniosłe prace kolonizacyjne dokonane zostały w okresie sprawozdawczym przez towarzystwa P. I. C. A., Rasco i inne, mimo, że rozruchy nie pozwoliły na realizację szeregu projektowanych robót. Stacja eksperymentalna oraz instytut agrochemiczny im. Daniela Sioffa w Rechoboth w dużej mierze, podobnie jak w latach poprzednich, przyczyniły się do realizacji prac o dużej doniosłości dla rozwoju żydowskiego rolnictwa (prace badawcze, kształcenie rolnicze, akcja instruktorska i tp.).

W zakładach W. I. Z. O. odbywało przeszkolenia 450 uczniów (w Nahalal, Ajanoth, na kursach w Jerozolimie, w Tel Awiwie i Rechoboth).

Szkołę rolniczą w Mikwe-Israël (najstarszą w kraju, założoną przez Alliance Israelite w roku 1870) w okresie od 1919 do 1937 ukończyło 995 uczniów. O 725 uczniach, rozproszonych w 25 krajach wiadomo, że czynni są w różnych dziedzinach rolnictwa. (Przeszło 300 ma własne gospodarstwa, około 300 pracuje w charakterze wykwalifikowanych robotników rolnych). W chwili obecnej kształcą się w Mikwe-Israël 390 studentów. W szkole rolniczej w Pardes Chana (założonej przez związek kolonistów) kształcą się 100 uczniów, dzieci kolonistów palestyńskich.

Różne instytucje jak Keren-Hajesod, Nir i t. p. czynne są w zakresie robót irygacyjnych i poszukiwania wody dla osiedli żydowskich. Ogółem czynnych jest w kraju 61 spółdzielni zaopatrzenia w wodę.

Centralny Bank instytucji spółdzielczych (założony w roku 1922) w roku 1938 udzielił pożyczek (na okres od 1 do 3 lat) na sumę przeszło 300 tysięcy funtów różnym gospodarstwom rolnym. Od chwili powstania bank ten udzielił kredytów w sumie 3,3 miliona funtów. Członkowie Histadruth-Haowdim korzystają z kredytów towarzystwa Nir (w roku 1938 kredyty wyniosły 177 tysięcy funtów). Spółdzielnia sprzedaży przetworów mlecznych „Tnuwa“ w okresie sprawozdawczym osiągnęła obrót 560 tysięcy funtów.

Związek kolonistów pertraktował w okresie sprawozdawczym z rządem w sprawie różnych ulg podatkowych Związek ten utrzymuje też szereg instytucji w zakresie studiów i badań rolniczych. Związek robotników rolnych należących do Histadruthu liczył pod koniec 1938 roku 30.600 członków, w tym 10 tysięcy żon robotników. (D. c. B.)



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Hiszpania odwraca się od „osi“?

Ofensywa gospodarcza państw demokratycznych pozbawia Italię i Niemcy poważnych atutów w całym szeregu krajów. Dotyczy to zwłaszcza tych krajów, które z uwagi na swe powiązania polityczne predystynowane były do współpracy gospodarczej z osią Berlin—Rzym. — Do państw takich zaliczyć należy również Hiszpanię, na której terenie dokonywa się ostatnio bardzo znamienna ewolucja w postaci odwracania się od państw osi i pogłębiania kontaktów gospodarczych z krajami demokratycznymi.

Zmiana nastrojów, jaka ostatnio nastąpiła w Hiszpanii, znajduje swój wyraz m. in. w artykule jednego z najwybitniejszych ekonomistów hiszpańskich, Jose Maria Tallady. W artykule, zamieszczonym na łamach pisma „Vanguardia“, Tallada omawia przyszłość polityki handlowej Hiszpanii i próbuje wykreślić linie orientacyjne tej polityki. Przed wojną domową w obrotach handlu zagranicznego Hiszpanii czołowe miejsca zajmowały Anglia, Francja i Stany Zjednoczone. Szczegółowa analiza obrotów handlowych pomiędzy Hiszpanią i Stanami Zjednoczonymi pozwala ekonomistom hiszpańskiemu na wysunięcie wniosku, że obroty handlowe z tym krajem nie będą w przyszłości kształtowały się zbyt pomyślnie. Zwyższe natomiast mogą ulec obroty handlowe z Francją i Anglią, które powinny wrócić do wysokości sprzed paru lat. Byłoby to uplasowaniem Anglii i Francji na czołowych miejscach w obrotach handlu zagranicznego Hiszpanii.

Następnie Tallada zastanawia się, czy Niemcy i Włochy mogą stanowić nowe pojemne rynki dla eksportu hiszpańskiego. W odniesieniu do Italii — stwierdza publicysta hiszpański — będzie to niewątpliwie bardzo trudne, z uwagi na analogię struktury gospodarczej obu siostrzycy. — Przed wojną domową obroty handlowe pomiędzy obu tymi krajami były bardzo małe. Nieco więcej można osiągnąć w Niemczech, ponieważ posiadają one inną strukturę gospodarczą, jak Hiszpania. Tallada podkreśla jednak, że nie należy w żadnym wypadku zapominać o tym, że cyfry wymiany handlowej pomiędzy obu krajami były bardzo skromne oraz — że Niemcy prowadzą również politykę autarkii.

Dlatego też, podkreśla z naciskiem Tallada — należałoby raczej zwrócić uwagę na Szwajcarię, Holandię, Finlandię, Szwecję i Norwegię, tj. kraje, które nie posiadają reglamentacji dewizowej. Poza tym, zdaniem Tallady, należałoby uwzględnić w przyszłej polityce handlowej kraje Bliskiego Wschodu i Ameryki Południowej.

Przyszła polityka handlowa Hiszpanii opierać

się musi na twardej rzeczywistości, jaką reprezentuje wywóz i przywóz tego kraju. Blisko połowa importu hiszpańskiego — to surowce. Hiszpania przywozi bawełnę, naftę, tłuszcze, drzewo i niektóre artykuły drzewne. Eksport jej niemal w 2/3 składa się z artykułów spożywczych. Na tle tych cyfr Tallada wypowiada się przeciw polityce autarkii, ponieważ — jego zdaniem — nie wpłynęłaby ona zbyt na zmianę struktury importu.

Bardzo doniosłym problemem jest przywrócenie równowagi w samym systemie handlu zagranicznego Hiszpanii i zlikwidowanie nadmiernie rozbudowanej polityki clearingu. Tallada podkreśla, że rząd musi przywrócić zaufanie dla hiszpańskiej polityki gospodarczej, której prestige w latach ostatnich poważnie ucierpiało. Dotyczy to np. stosunków z Anglią, wobec której zobowiązania Hiszpanii są bardzo poważne. Tallada podkreśla, że sytuacja dewizowa Hiszpanii może zmusić ją do ograniczenia importu zagranicznego. Jednakże to, co zostanie zakupione, będzie musiało być bezwzględnie w ustalonym terminie za-

**1-ROczNA SZKOŁA
PRZYSPOSOBIENIA
ADMINISTRACYJNO-
HANDLOWEGO**

„KURS ABITURIENTOW“
z prawami szkół państwowych

WPISY
KRAKÓW
STRADOM 10
TELEFON 164-40

SEKRETARIAT CZYNNY OD GODZINY 10-2, I 6-6

placone bądź dewizami, bądź też w formie transakcji kompensacyjnych. Powstanie również konieczność konsolidacji długów, ale na przyszłość punktualne wypełnianie zobowiązań wobec kontrahentów zagranicznych będzie musiało być nacelną dewizą polityki gospodarczej Hiszpanii.

Wywody Tallady są bardzo charakterystyczne, ponieważ wskazują one na konieczność zacieśnienia stosunków gospodarczych z krajami, które nie wprowadziły polityki autarkicznej, a więc w pierwszym rzędzie z krajami demokratycznymi zachodniej Europy oraz z państwami skandynawskimi.

389 milionów złotych dała Pożyczka Przeciwlotnicza

Warszawa, 14. 6. (g. m.) Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła ostateczna cyfra subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej wynosi 389 milionów złotych.

Projektowane jest zwołanie na dzień 21 czerwca br. konferencji prasowej, na której przez LOPP-u generał Berbecki wygłosi obszernie przemówienie, w którym poda ostateczne wyniki subskrypcji pożyczki.

W chwili obecnej Komisariat Generalny Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej dokonywuje zmuszonych obliczeń, dotyczących udziału w subskrypcji poszczególnych grup ludności.

W swoim przemówieniu p. generał Berbecki zo-

brazuje ofiarność poszczególnych grup ludności i omówi opieszałość ze strony niektórych odłamów ludności.

Jak słyhać rolnictwo, a szczególnie ziemiaństwo, nie może się poszczycić dobrymi wynikami przy subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Pewne niedociągnięcia zauważono też ze strony niektórych wolnych zawodów i pewnej części właścicieli nieruchomości.

Natomiast, obok świata pracy, który zadeklarował przeszło 200 milionów złotych, najlepsze wyniki przy subskrypcji wykazały: kupiectwo, instytucje finansowe, szczególnie spółdzielczość żydowska, i niektóre gałęzie przemysłu.

750 milionów zł. pożyczki angielskiej dla Polski

Warszawa, 14. 6. (g. m.) Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła, znajdujemy się w przededniu finalizacji pożyczki angielskiej, która wyniesie ma około 30 milionów funtów szterlingów, czyli około 750 milionów złotych.

Warunki pożyczki, które są dogodne dla Polski, są już w najważniejszych szczegółach uzgodnione. W tym celu bawił kilkakrotnie w Londynie dyrektor departamentu obrotu pieniężnego w Ministerstwie Skarbu p. Wiesław Domaniński wraz

sól jana
przeciw dolegliwości
NOG

Nowy surowiec

W ostatnim czasie rozwinęła się na świecie produkcja oleju „Tung“. Olej ten wydobywa się z owocu drzewa „Tung“ znanego w nauce pod nazwą Aleurites Fordii. Drzewo to hodowano początkowo w Południowych Chinach, głównie w dolinie Jang tse.

W roku ubiegłym zaczęto plantować „Tung“ w Nowej Zelandii na obszarze 2500 morgów, a obecnie, po wielu próbach, zasadzono je także w niektórych krajach europejskich.

Drzewo „Tung“ wyrasta po 10-ciu latach i owocuje 50 lat. Dostarcza ono około 336 funtów oleju z morga. Cena oleju za tonę wynosi około 250 dol.

Nowy surowiec może być używany do najrozmaitszych celów. Największe zastosowanie ma przy produkcji farb i lakierów, mydła, preparatów kosmetycznych i farb drukarskich.

—00—

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

Reforma rolna

HENRYK STARK i EMIL STEIN adw. REFORMA ROLNA. WYJAŚNIENIA — USTAWODAWSTWO ZWIĄZKOWE — ORZECZNICTWO. KSIĘGAR NIA POWSZECHNA 1939, KRAKÓW—WARSZAWA

Literatura prawnicza nie posiadała dotychczas opracowania całości zagadnienia. Istniejące prace pochodzą przeważnie jeszcze z roku 1926 i jako takie są dziś przestarzałe. Dlatego z uznaniem podnieść należy prace Autorów w tak ważnej dziedzinie prawnie społecznej, jaką jest reforma rolna. — Autorzy przedstawili całe niezmiernie bogate ustawodawstwo (książka zawiera ok. 60 ustaw in extenso) w obowiązującym brzmieniu. Praca niezwykle mozolna z uwagi na równie bogatą nowelizację i brak jednolitego tekstu oficjalnego. Wydawnictwo zawiera niezbędne dla praktyki wyjaśnienia i starannie zebrane, obszernie orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego.

Jako nowość podkreślić wypada podział ustawodawstwa ze względów praktycznych na szereg działów jak: parcelacja, szacowanie, przepisy hipoteczne, należności i opłaty. Państwowy Bank Rolny i t. p. i zestawienie przed tekstem każdego działu na oddzielnej karcie przeglądowej całego odnośnego materiału ustawodawczego. Dokładny i przejrzysty ułożony skorowidz rzeczowy ułatwia korzystanie z książki.

Mozolna praca Autorów w zebraniu całego ogromnego materiału i stworzenie jakby systematycznego kodeksu reformy rolnej czyni omawiane dzieło niezbędnym w dziedzinie ustawodawstwa rolnego dla każdego prawnika.

z grupą ekspertów.

Jak słyhać, duża część pożyczki ma być przeznaczona na cele inwestycyjne, przy czym kredyt przeznaczony dla COP-u ma być spłacalny w ten sposób, że fabryki, korzystające z pomocy finansowej Anglii dostarczyć mają W. Brytanii pewnej części swej produkcji na poczet rozrachunku kredytowego, spłacając w ten sposób częściowo uzyskaną pożyczkę.

Do Londynu wyjechała polska delegacja gospodarcza z udziałem b. prezesa Banku Polskiego płk. Koca dla ukończenia rokowań.

Zdaniem kół dobrze poinformowanych finalizacja pożyczki angielskiej nastąpi najdalej w końcu bieżącego miesiąca, przy czym wpłynie ona całkowicie w gotówce.

Przy tej okazji należy zauważyć, że udział kapitału angielskiego w życiu gospodarczym Polski wynosi, jak dotychczas, zaledwie 78 milionów zł., czyli 5,4 proc. wszystkich kapitałów zagranicznych, zainwestowanych w Polsce, znajdując się na 6-tym miejscu, nie tylko po Francji, Stanach Zjednoczonych A. P. i Niemczech, ale nawet po Belgii i Szwajcarii.

ŻYDOWSKIE
KOEDUKACYJNE

GIMNAZJUM KUPIECKIE

Z PRAWAMI SZKOL PAŃSTWOWYCH

KRAKÓW
STRADOM 10
TEL. 164-40
PRZYJMUJE

WPISY

DO KLASY I.

EGZAMIN WSTĘPNY 26 I 27 VI. 1939
SEKRETARIAT CZYNNY GODZ. 9-14 I 6-8



CZERWIEC

Wschód słońca
3 g 14 m

15

Zachód słońca
19 g 34 m

CZWARTEK

27 Siwan 5699

Hołd Krakowa dla pamięci Michała Stachowicza

W nadchodzącą niedzielę, 18 bm. odbędą się w Krakowie podniosłe uroczystości, które przypomną mieszkańcom Krakowa oraz przybyłym na „Dni Krakowa” wycieczkom świetne tradycje krakowskiego mieszczaństwa. Na uroczystości te złożą się odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Michała Stachowicza, wybitnego malarza dawnego Krakowa z epoki Kościuszki i Ks. Józefa, oraz doroczny pochód Bractwa Kurkowego i Cechu na Rynek pod Wieżą ratuszową, gdzie nastąpi piękna uroczystość złożenia hołdu miastu Krakowowi na ręce prezydenta miasta.

Uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci Michała Stachowicza na dom przy ul. Grodzkiej 15 odbędzie się o godz. 13-ej. Nad portalem domu tego, w którym w r. 1825 zmarł Michał Stachowicz, umieszczona zostanie tablica pamiątkowa z pięknym medalionem z brązu, wykonanym przez art. rzeźbiarza Karola Hukana. W czasie uroczystości wygłoszone będzie przemówienie prezydenta m. oraz wykonane zostaną produkcje muzyczne i choralne.

I. Zjazd Koleżeński Adwokatów- Żydów

Prace około należytego przygotowania zwołanego przez Stowarzyszenie Adwokatów Żydów na dzień 18 czerwca br. do Krakowa I. Zjazdu Koleżeńskiego dobiegają końca.

Program Zjazdu obejmuje: I. Przed południem: Godz. 10-ta. 1) Uroczyste otwarcie Zjazdu w salach Żydowskiego Domu Akademickiego, przy ul. Przemyskiej 3, — prezes dr Szymon Feldblum, 2) Referat n. t. „Zadania adwokatury w dobie obecnej”: poseł dr Ignacy Schwarzbart, 3) Referat organizacyjny: dr Zygmunt Hoffman, 4) Dyskusja. II. Po południu: 1) Godz. 15.30—17. Zwiedzanie zabytków żydowskich Krakowa pod przewodnictwem prof. dr O. Mahlera. 2) godz. 17—19. Pogadanka przy czarnej kawie w lokalu Stowarzyszenia — prowadzi dr Izidor Mayer. 3) godz. 19—21. Zwiedzanie iluminowanego Krakowa.

Napływ licznych zgłoszeń udziału w Zjeździe adwokatów z Krakowa i poza Krakowa świadczy o dużym zainteresowaniu się Zjazdem, wskazującym na potrzebę bezpośredniego kontaktu i zbliżenia.

Zamknięcie ul. Tetmajera

W związku z budową kanału w ul. Wybickiego w Krakowie zamyka się ul. Tetmajera dla ruchu kołowego przejazdowego na czas robót kanałowych.

— LEGITYMACJE (CZARNE) P. Z. N.-u wydaje nadal Żyd. Tow. Gimnastyczne, Skawińska Boczna 13. Na podstawie takiej legitymacji wykupić można bloczek (kupony) kolejowy ważny w sezonie letnim i uprawniający do 50 proc. zniżki kolejowej.

— W BEZSENNĄ NOC, kiedy wsłuchujesz się w miarowe bicie swego serca, pomyśl jak olbrzymią pracę ono musi wykonać codziennie. Oszczędzaj je więc. Zapobiegaj zmęczeniu i wyczerpaniu, pijąc przed większym wysiłkiem fizycznym Ovomaltynę, siłotwórczą odżywkę witaminową. Smaczna i łatwo strawna Ovomaltyna wzmacnia organizm, tworzy energię. 3968k

— PALESTYNA. Eksport na odmrożenia. Zainteresowani eksporterzy oraz osoby, dysponujące sumami, które mają być przekazane do Palestyny, winni się porozumieć z Polskim Towarzystwem Handlu Kompensacyjnego w Warszawie, celem otrzymania wyczerpujących informacji. 15638k

KOLONIA WAKACYJNA W ZAWOI

Dziś o godz. 19.30 w Gimn. Żyd. Brzozowa 5, zebranie Rodziców w sprawie wyjazdu młodzieży na kolonię Komitetu Rodz. Żyd. Gimn. im. Dra Hilfsteina w Zawoi. 4028k

במיוחד או עומדים על קברו הרענן של הכינו היקר

יוניק ווולפילר דל

ומביאים את רנשי השתתפותו החמים כצער משפחה

המתאבלה

המתנהג. חבריה המורים והתלמידים של הכתה III א' מביאים העברי העממי בקריקוב.

Lotne komisje sanitarno- porządkowe w Krakowie

Wczoraj 6 komisji Zarządu Miejskiego w porozumieniu ze Starostwem Grodzkim w Krakowie dokonało lotnych inspekcji sanitarno-porządkowych w sklepach krakowskich. Komisje zbadały stan sanitarny oraz ujawnianie cen w poszczególnych zakładach handlowych, nakładając na winnych nieprzestrzeżenia odpowiednich przepisów sanitarno-porządkowych grzywny pieniężne. Ogółem wymierzono grzywny 150 osobom. W wypadkach cięższych sprawy kierowano do Prokuratury dla wygotowania aktu oskarżenia.

Jak się dowiadujemy, działalność lotnych komisji będzie trwała nadal.

Otwarcie wystawy miniatur w Krakowie

Wczoraj odbyło się w Krakowie w pałacu hr. Ksawerego Pusłowskiego, wobec przedstawicieli władz, świata intelektualnego Krakowa i zaproszonych gości, otwarcie wystawy miniatur.

Na wystawie są reprezentowane dzieła najwybitniejszych miniaturzystów świata jak Isabey'a, Augustina, Cosvaya, Fuegera, Daffingera, a z polskich Marszałkiewicza, Kosińskiego, i wielu innych. Miniatury objaśnia bogato ilustrowany katalog, dający równocześnie zarys historii miniatury i mający przez to nie tylko wartość dorywczą.

Otwarcie wystawy miniatur jest jedną z wielu dużych zainteresowanie wzbudzających atrakcji tegorocznego festiwalu sztuki „Dni Krakowa”.

* * *

W gmachu Muzeum Techniczno-Przemysłowego przy ul. Smoleńsk w Krakowie urządzoną zostaje w czasie od 18—24 b. m. wystawa fotograficzna pod nazwą „Kraków i jego okolica”. Wystawa ta ma na celu oddanie charakterystycznego piękna Krakowa i ziemi krakowskiej w sztuce fotograficznej.

Przez okno do mieszkania

Przez otwarte okno w parterowym mieszkaniu p. I. Keisera przy ul. Smolki l. 44 w Krakowie dostał się do wnętrza nieujawniony sprawca, który skradł ubranie męskie, dwa zegarki, złote pióro i różne drobiazgi ogólnej wartości około 250 zł.

DORIS LESLIE

A
R
O
M
A
T

Antoryzowany przekład
Stell Landy-Feldhornowej

108

— Ile wiosen liczysz właściwie, Katarzyno? — spytał.

— Ile? — podniosła ku niemu oczy, uśmiech przemknął po jej twarzy. — Zbliżam się do czterdziestki, Williamie. Jestem kobietą w średnim wieku.

— W moich oczach, — odparł — będziesz miała zawsze lat ośmnaście.

— To miłe i pocieszające, a jednak... starzejemy się oboje. Wprawdzie tyś się nie wiele zmienił. Byłeś zawsze dość otyłym młodzieńcem.

— Hm! — spojrzał w dół, na swą kamizelkę, a potem znowu na nią.

— Czy zamierzasz poświęcić resztę życia firmie „Hanson”? — spytał niespodziewanie.

— Resztę życia? To mimo wszystko jeszcze pokażny szmat czasu.

Dziewięćcy rumieniec oblał jej policzki. Przypominała w tej chwili tak ładną młodzieńką Katarzynę sprzed lat dwudziestu, że serce Williama stanęło na chwilę, a potem zaczęło walić jak młotem. Nie! Młodość nie zginęła bezpowrotnie, skoro jej słodki żar płonął jeszcze w żyłach. Wezbrała w nim gorąca fala krwi, czuł szaleńcze pragnienie, by ją dotknąć, zamknąć w ramionach i zaspokoić w tym uścisku swą bolesną tęsknotę. Bał się spojrzeć na nią, by nie stracić panowania nad sobą. Wyjął papierosnicę i zapytał nagle czy może zapalić?

— Ma się rozumieć, — odparła i dodała cicho: — Tak bardzo lubię twoją delikatność w stosunku do mnie, Williamie. Jesteś jedynym mężczyzną, który tu w biurze odnosi się do mnie z taką galanterią. Prawda i to, że już dawno straciłam prawo do niej.

— Jedyne prawo, którego nadużyłaś, to prawo poświęcania się dla drugich. Robisz to już zbyt długo. — Odłożył na bok niezapalone cygareto i wstał z miejsca. — Posłuchaj, moja droga. Znasz moje uczucia. Wiesz, czego chce od ciebie, czego pragnę od lat dwu-

dziestu. Jesteś mi bardziej potrzebna, niż firmie „Hanson”. Nie, wysłuchaj mnie, — rzekł, widząc, że Katarzyna wstaje i patrzy na niego oczyma pełnymi wyzwania. — Dziesięć lat temu powiedziałem ci, o ile sobie przypominasz, że handel cygarami upadnie niebawem. Przysnągę ci, że w chwili obecnej nic tego upadku nie zapowiada. Wprost przeciwnie, pnieś się coraz wyżej. Patrzę jednak w przyszłość. Kiedyś, nie za dziesięć lat i nie za dwadzieścia, lecz może później jeszcze, nadejdzie z pewnością czas, kiedy cygara staną się trudno osiągalnym luksusem. Życie nie zawsze płynąć będzie na fali dobrobytu. Będziemy musieli przeinaczyć nasze gusta i zwyczaje, by nagiąć je do warunków. Zjedziemy w dół tak samo, jakżeśmy wyszli na wyżyny. Życie stanie się droższe, wzrośnie stopa procentowa, nadejdą kryzysy ekonomiczne, zmiany, nieustannie zmiany, bo tak już zawsze być musi. Nie sposób tego uniknąć, a człowiek przewidujący przygotowuje się: by się nie dać zaskoczyć niespodziankom. Ja się przygotowuję. Dostarczę palaczom tego, czego im będzie potrzeba; papierosów. Zobaczysz! Jestem o tym niezłomie przekonany i zapewniam cię, musi upaść, tak na drogi towar, na doborowe cygareto, musi upaść, tak jak jabłko spada z drzewa, gdy dojrzeje. Uważaj, żebyś nie pozostała w końcu sama w przekwitłym sadzie. Kasju. Sprzedaj, póki możesz osiągnąć dobrą cenę. Przez całą młodość harowałeś. Najwyższy czas, żebyś się odspoczął. Wielki Boże! Czy nie dość zarobiłeś pieniędzy? Po co właściwie tak pracujesz? Do czego dążysz? Jaki cel ci przyświeca? Zdołałeś dość wiele. Możesz spocząć.

— Mój cel? — Zaskoczyły ją te słowa. Wydawała jej się, że opadła nagle zasłona ukazując w jaskrawym świetle szereg minionych lat. Mglistą wizję promienną młodej dziewczyny, drżącej w oczekiwaniu na zew życia; nieśmiałej rozkochanej narzeczonej; kobiety trawionej goryczą straconych iluzji. I cóż ostatecznie osią-

ZYCIE POLITYCZNE

Plotki... plotki...

„Dziennik Poznański“ przytacza następujące plotki:

„Plotka kawiarniana o zastrzeleniu Jarossy'ego oraz Ordonówny w chwili, gdy uciekali do Rosji Sowieckiej, zmarła śmiercią naturalną, to znaczy, że ją wreszcie zdementowali. Warszawa podnieca się już innymi pogłoskami. Są na przykład tacy, którzy wróżą wielką, ba najwyższą karierę profesorowi Makowskiemu, marszałkowi obecnego Sejmu. Karierę tę wiąże z rokiem 1940, oczekiwanym przez niektóre koła, jak... pierwszy bal przez matryzystkę, która teraz niedawno zrzuciła beret oraz mundurek szkoły i paraduje z dumną miną w świeżo skorojonym kostiumie. Rok 1940, rok wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej, wielki rok“.

A oto druga plotka:

„Ulica, na której w Warszawie mieści się ambasada sowiecka, nazywa się ulicą Poznańską. Tyle topograficznej strony zagadnienia. Politycznie wszyscy w Warszawie zwracają dziś dużą uwagę na to co robi nowy ambasador sowiecki. Gdy p. Moltke przestał być w naszym Min. Spraw Zagranicznych, gdy o ambasadzie niemieckiej teraz głucho, to oczywiście ulica Poznańska zyskała na kursie. We czwartek 15 bm. ma się właśnie w ambasadzie sowieckiej odbyć wielki, pierwszy od dłuższego czasu raut, na którym szef polskiego protokołu dyplomatycznego zaprezentuje p. Szaronowowi, nowemu sowieckiemu ambasadorowi, polskich dyplomatów, wybitnych urzędników M. S. Z. i t. d. Obowiązują fraki i balowe suknie pań. Rewia toalet, jakiej p. Szaronow, długo przebywający w Moskwie, dawno nie widział, może nigdy“.

Zniesienie stanu wyjątkowego w Tel Awiwie

Jerozolima, 14. 6. ZAT. Urzędowo komunikują, że stan wyjątkowy w Tel Awiwie będzie zniesiony we czwartek. Ogłoszenie stanu wyjątkowego, jak głosi komunikat, było konieczne „celem zapobiegania aktom sabotażu“.

O złagodzenie kary młodej jemenitce

Jerozolima, 14. 6. ZAT. Profesor orientalistyki na U. H., dr. Fritz Gaiteln, zwrócił się do głównodowodzącego wojsk angielskich w Palestynie, generała Haiminga o złagodzenie kary dożywotniego więzienia, wymierzonej przez sąd wojskowy w Jerozolimie, jemenitce Rachel Habsuni.

Ułatwienia wizowe dla delegatów na Kongres Syjonistyczny

Genewa, 14. 6. ZAT. Szwajcarskie władze federalne poinformowały biuro XXI Kongresu Syjonistycznego w Genewie, że konsulowie szwajcarscy otrzymali polecenie wydawania wiz delegatom na Kongres Syjonistyczny nawet w tych wypadkach, gdy z takich czy innych przyczyn dokumenty tych delegatów nie odpowiadają ściśle przepisom prawnym. Z tego ułatwienia nie będą jednak korzystały osoby pragnące udać się na Kongres w charakterze gości.

Ujemne saldo handlu zagranicznego w maju br.

Warszawa, 14. 6. PAT. Według tymczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego, handel zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska w maju rb. przedstawiał się następująco:

Przywóz 369.338 ton wartości 119.738 tys. zł.

Wywóz 1.730.426 ton wartości 114.839 tys. zł.

Ujemne saldo w maju r. b. wyniosło zatem 4.899 tys. zł.

W porównaniu z kwietniem r. b. wywóz zwiększył się o 5.656 tys. zł. przywóz zaś zwiększył się o 14.724 tys. zł.

Rekordowa cyfra eksportu wyrobów hutniczych

Warszawa, 14. 6. PAT. Według tymczasowych danych związku eksporterów polskich hut żelaznych, eksport wyrobów hutniczych w maju rb. osiągnął nienotowany dotychczas poziom 48.836 ton, a więc o 13.543 ton, tj. o 38,37 proc. więcej niż w kwietniu rb.

Dziś w kinie „ATLANTIC“ olśniewający przepychem film reż. George CUKORA

WAKACJE

II. CHARLIE CHAN

w filmie niebywalej emocji

jak należy spędzić urlop... i jak żyć gdy się kocha... W gł. rolach: KATARZYNA HEPBURN i GARY GRANT

TAJEMNICA NOCNEGO LOKALU

Sytuacja gospodarcza Palestyny

Dalsza dyskusja na posiedzeniu Komisji Mandatowej

Genewa, 14. 6. ZAT. Dziś przed południem Komisja Mandatowa Ligi Narodów kontynuowała dyskusję nad raportem administracji palestyńskiej za rok 1938. Wbrew oczekiwaniom w dzisiejszym posiedzeniu nie brał też udziału minister MacDonald, który przybył już do Genewy. Dopiero na posiedzeniu jutrzejszym pod obrady Komisji wejdzie polityka Białej Księgi, której też będzie bronił minister Mac Donald. Władzę mandatową reprezentował na dzisiejszym posiedzeniu zastępca sekretarza rządu palestyńskiego, Moody. Członkowie Komisji interesowali się sprawami bezpieczeństwa oraz środkami, jakie rząd stosował celem stłumienia terrorku, szczególnie zaś rolę wojska w tej akcji.

Komisja stawiała także pytania w sprawie gospodarczego rozwoju Palestyny.

Moody oświadczył m. in., że Komisja nie powinna przeceniać znaczenia faktu, że pod względem gospodarczym sytuacja nie odbiegła od normy lat poprzednich. Zdaniem rządu nie świadczy to bynajmniej o stałości sytuacji gospodarczej, którą rząd w dalszym ciągu ocenia nader poważnie. Stan normalny skądinąd godny podziwu w okresie długotrwałych rozruchów był zdaniem rządu w dużym stopniu skutkiem faktu, że rząd wydawał w kraju na rzecz wojska i policji milionowe sumy, pochodzące z kieszeni brytyjskiego płatnika podatków. W bilansie handlowym za rok

1938 pozycja importu wyrażała się sumą 11 milionów funtów wobec 16 milionów funtów w roku 1937, zaś eksport wynosił 5 milionów funtów wobec 5,813.000 funtów w roku 1937. Wśród krajów, z których Palestyna importuje towary pierwsze miejsce zajmują Niemcy (blisko 15 procent całego importu), drugie Anglia (13 procent), następnie Rumunia (11 procent), Syria (9 procent). W eksporcie pierwsze miejsce zajmuje Anglia (49 proc.), drugie Syria (8 proc.). W roku bieżącym należy się spodziewać dobrego urodzaju owoców cytrusowych.

Członkowie Komisji zadawali na dzisiejszym posiedzeniu przedstawicielowi rządu pytania w sprawie przestrzegania nietykalności miejsc świętych, wykonywania swobody wyznawczej i międzynarodowych zobowiązań władzy mandatowej wobec innych państw w Palestynie.

Powrót dra Mossinsohna do Palestyny

Genewa, 14. 6. ZAT. Dziś udał się samolotem w drogę powrotną do Palestyny dr Mossinsohn, który wraz z drem Goldmannem reprezentował Agencję Żydowską w rozmowach z członkami Komisji Mandatowej. Przed wyjazdem dr Mossinsohn dał wyraz przekonaniu, że Komisja stwierdzi niezgodność postanowień Białej Księgi z mandatem palestyńskim.

Stowarzyszenia akademickie piętnują zbrodnię na Politechnice lwowskiej

Lwów, 14. 6. (B). W związku z wezwaniem rektora Suchardy do stowarzyszeń akademickich na Politechnice by w terminie 3-dniowym powzięły uchwałę, piętnującą zbrodnię na Politechnice, wczoraj w południe, przesi wszystkie

stowarzyszeń wręczyli mu zredagowaną przez siebie pisma. Rektor Sucharda przekazał bezzwłocznie treść tych pism Ministerstwu Oświaty, od którego zależy decyzja co do publikacji tychże.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

Skazani za obrazę narodu polskiego

Katowice, 14. 6. (K) Przed sądem w Katowicach odpowiadał w dniu dzisiejszym Ernest Treistra oskarżony o lżenie armii oraz narodu polskiego. Treistra, widząc powracające z ćwiczeń wojsko, wyraził się, że pewno ziemniaki pozbięrali i że Hitler najdalej za 14 dni będzie w Polsce i wszystkich wpakuje do obozów koncentracyjnych. W wyniku rozprawy sąd skazał Treistrę na pół roku więzienia.

Przed sądem odpowiadał również dzisiaj pod zarzutem obrazy armii i narodu polskiego Jan Mucha z Mysłowic. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał Muchę na 2 lata więzienia.

Zbiegli do „raju“ hitlerowskiego

Katowice, 14. 6. (K) Wczorajszej nocy z baraków dla bezdomnych w Maciejkowicach uciekło do Niemiec 65 rodzin. Były to przeważnie szumowiny miejskie, które dawały się mocno we znaki mieszkańcom Chorzowa. Według zeznań współlokatorów, wszyscy zostali zaagitowani przez działaczy hitlerowskich, którzy zaangażowali ich na roboty do Niemiec.

Policja śląska ujęła w powiecie rybnickim Martę Błokową pod zarzutem przemytu ludzi do Niemiec.

Wynik zbiórki ulicznej

Sosnowiec, 14. 6. (K) Zbiórka uliczna w dniu 13 bm. na rzecz Towarzystwa Wspierania Chorej Młodzieży Żyd. Szkół Średnich i Wyższych „Nadzieja“ dała 330 zł.

Strang przybył do Moskwy

Moskwa, 14. 6. PAT. Strang został na dworcu powitany przez naczelnika wydziału zachodnio - europejskiego w komisariacie dla spraw zagranicznych przedstawiciela protokołu dyplomatycznego oraz radcę ambasady brytyjskiej. Strang przybył w towarzystwie sekretarza.

Uniewinnienie właściciela kantoru wymiany

Lwów, 14. 6. (B). Opieczętowany został kantor wymiany i dom bankowy Bernarda Temple, recte Stattera oraz aresztowano właściciela wraz z synem i prokurentem firmy. Po dłuższym dochodzeniu prokuratura wygotowała oskarżenia o nieprawidłową gospodarkę przez korzystanie z nadmiernych wysoko oprocentowanych kredytów, przez co oskarżeni przekroczyli możliwości płatnicze firmy i doprowadzili ją do upadku. Po przeprowadzonej rozprawie sąd uwolnił Bernarda Temple od winy i kary, zaś syna Oskara skazał na jeden rok więzienia z zaliczeniem półrocznego aresztu śledczego.

Tragiczny zgon górnika

Katowice, 14. 6. (K) Na kopalni „Mysłowice“ wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek. W czasie przetaczania kolejki kopalnianej wychylił się zbyt blisko z parowozu maszynista Jan Mateja, który uderzając głową o ścianę węglową doznał zafamania podstawy czaszki i poniósł śmierć na miejscu.

Echa interpelacji posła Sommersteina

Warszawa, 14. 6. (A). W związku z interpelacją posła Sommersteina o odmowie prof. Rybarskiego udzielenia podpisów na indeksach studentów żydowskich, którzy nie zajmują miejsc gheftowych, dowiadujemy się, że Ministerstwo Oświaty zwróciło się do prof. Rybarskiego o wyjaśnienie przyczyn tej odmowy.

Nowy sędzia Sądu Najwyższego

Warszawa, 14. 6. (Sin). Sędzia Sądu Apelacyjnego Kożonek został sędzią Sądu Najwyższego.

Konferencja informacyjna w sprawie przewozów kolejowych węgla

Warszawa, 14. 6. PAT. W dniu 14 bm. odbyła się w Ministerstwie Komunikacji pod przewodnictwem ministra Komunikacji Ulrycha konferencja informacyjna w sprawie przewozów kolejowych węgla.

Udział w konferencji wzięli wiceminister Komunikacji inż. A. Bobkowski, delegaci Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dyrektorem Dążeńskim na czele, przedstawiciele przemysłu węglowego z zagłębi: śląskiego, dąbrowskiego, krakowskiego i karwińskiego, przedstawiciele zrzeszenia hurtownej sprzedaży węgla, miejskich składów opałowych, „Paliwa“, oraz przedstawiciele polskiej konwencji węglowej z ministrem A. Olszewskim na czele.

Komorne może być egzekwowane przez urzędy skarbowe

Warszawa, 14. 6. (A) Ministerstwo Skarbu rozesało wszystkim urzędem podatkowym okólnik, opierający się na zapadłym orzeczeniu N. T. A. Chodzi mianowicie o to, że płatnicy podatkowi kwestionowali prawo urzędów skarbowych do okładania aresztem komornego, twierdząc, że obłożenie aresztem komornego wymaga zwrócenia się do sądu i ustanowienia zarządu przymusowego w nieruchomości. N. T. A. uznał jednak, że komorne jak i wszelkie inne dochody mogą być egzekwowane przez urzędy skarbowe, nawet jeżeli nie zwrócono się poto uprzednio do sądu.

Projekt statutów dla cechów

Warszawa, 14. 6. (Sin). Izby rzemieślnicze opracowały nowy projekt statutów dla przymusowych organizacji cechowych. M. in. cechy będą miały prawo prowadzenia walki z fuzerstwem i dziką konkurencją.

Ks. Radziwiłł w Budapeszcie

Warszawa, 14. 6. (Sin.) Na zaproszenie towarzystwa im. Appony'ego wyjechał do Budapesztu ks. Janusz Radziwiłł dla wygłoszenia odczytów o polskiej polityce zagranicznej.

Curiosum

Warszawa, 14. 6. (Sin.) Dnia 13 bm. odbyło się w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej Warszawy posiedzenie organizacyjne Izby Polskiej dla handlu z Niemcami. Na uwagę zasługuje, że do tej Izby m. in. wszedł Garfunkel i Minkowski. Nazwiska tych ludzi budzą oczywiście zdumienie.

Podanie o ułaskawienie Leski wpłynęło do kancelarii cywilnej P. Prezydenta

Warszawa, 14. 6. (A). Ministerstwo Sprawiedliwości otrzymało już od Sądu Okręgowego w Kadomiu, Sądu Apelacyjnego w Lublinie jak również od Sądu Najwyższego w Warszawie opinię w sprawie wniosku adw. Szumańskiego o ułaskawienie Szulima Leski, skazanego w procesie przytyckim. Opinie te załączyło Ministerstwo Sprawiedliwości do akt sprawy, które zostaną przesłane do kancelarii cywilnej Pana Prezydenta. Postanowienie Pana Prezydenta w sprawie podania o ułaskawienie Leski będzie znane w najbliższych dniach.

Szwajcaria nawiązuje stosunki z Z. S. R. R.

Bern, 14. 6. PAT. Rada narodowa przyjęła 76 głosami przeciwko 33 wniosków radykałnego Billieux wzywający Radę do poddania ponownemu zbadaniu sprawy stosunków Szwajcarii ze Związkiem Sowieckim.

Przemówienie P. Prezydenta do robotników Stalowej Woli

Stalowa Wola, 14. 6. PAT. Streszczenie przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wygłoszone do robotników w czasie śniadania na boisku w Stalowej Woli.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w serdecznych słowach podziękował za pełne uczucie patriotycznych słowa przedstawiciela robotników zakładów południowych za okazane zrozumienie zadań pracy w zakładach i gotowość poświęcenia dla tej pracy wszystkich sił.

Idealem każdej pracy w wielkiej, czy małej wytwórni — podkreślił Pan Prezydent — jest pełna harmonia tak, aby wspólnie móc stanowić jednolity organizm.

Wy macie tutaj specjalne warunki. Macie pracodawcę, który bezpośrednio was łączy z pracą dla narodu i państwa pracodawcę, który reprezentuje najwyższy czynnik naszych sił zbrojnych. Tworzycie wraz z tym pracodawcą ten szarmonizowany organizm, w którym nie ma i nie będzie miejsca na rozbieżności. Macie tu bowiem wyraźne zadanie.

Słowa, które wypowiedział wasz przedstawi-

ciel z takim zrozumieniem tej waszej roli, dają mi nie tylko nadzieję, ale pewność, że nie pozostaną w teorii i zamierzeniach, ale staną się rzeczywistością.

Dzisiaj właśnie biskup przemyski poświęcił wasz sztandar. Takie sztandary całej załogi istnieją już w Chorzowie i w Mościcach, gdzie panuje tak wielka harmonia i szczególne oddanie robotników dla warsztatu pracy i gdzie pracuje się nie tylko dla obowiązku — ale z uczuciem i sercem. Nic więc dziwnego, że zawiesiłem na obu sztandarach tych załóg złote krzyże zasługi. Z chwilą, kiedy sprawdzi się i spełni to, co mówił wasz przedstawiciel, to może jeszcze ja, jako Prezydent, będę miał tę wielką przyjemność zawiesić na waszym sztandarze złoty krzyż zasługi.

Niech żyją pracownicy fizyczni i rzemieślnicy — niech żyje ta najszersza rzesza Stalowej Woli, niech pracuje dla dobra naszego narodu i niech przyczyni się do rozwoju i dobrobytu kraju.

Akcja Japonii w Tientsinie dowodzi raczej słabości niż siły

Londyn 14. 6. (A). Koła rządowe określają sytuację w Tientsinie jako niezwykle poważną. Koła polityczne obawiają się, że blokada japońska stanowi tylko generalną próbę do akcji przeciwko innym koncesjom angielskim. Powołanie akcji japońskiej w Tientsinie byłoby wstępem do podjęcia akcji przeciwko najważniejszej koncesji Dalekiego Wschodu — Szanghajowi. Tego rodzaju rozwój wypadków, pisze „Daily Herald“, wstrząsnąłby stanowiskiem Anglii na Dalekim Wschodzie. Japonia w żadnym wypadku nie chce zatargu wojennego z Anglią, a jej postępowanie dowodzi raczej słabości niż siły, pisze dziennik i wzywa rząd, aby nie przejmował się bluffem japońskim i nie zaprzestał swojej akcji pomocy marszałkowi Czang-Kai-Szekowi.

* * *

Tientsin, 14. 6. (t) Na skutek wprowadzenia blokady koncesje brytyjska i francuska

wyglądają jakby wymarłe. Łączność ze światem zewnętrznym jest w praktyce zerwana.

Dotychczas nie doszło do żadnych incydentów.

* * *

Waszyngton, 14. 6. (t). Departament stanu śledzi z uwagą przygotowania japońskie do blokady koncesji brytyjskiej w Tientsinie, bowiem w obu tych koncesjach Amerykanie posiadają swe żywotne interesy. Władze konsularne w Tientsinie otrzymały zawiadomienie o rozpoczęciu blokady z tym zastrzeżeniem, że firmy amerykańskie nie będą nią dotknięte. Departament stanu stwierdza, że w Tientsinie znajduje się 250 strzelców marynarki amerykańskiej, 400 obywateli cywilnych w mieście, a 1200 obywateli amerykańskich znajduje się na terenie koncesji W Tientsinie działają 2 banki, 2 farbiarnie i 2 fabryki materiałów wełnianych należące do obywateli amerykańskich.

Chorwaci otrzymają autonomię

Białogród, 14. 6. PAT. Jedyńm skutkiem interpelacji wniesionej przez posłów sympatyzujących z b. premierem Stojadinowiczem będzie, jak twierdzą tutaj, przyspieszenie rozwiązania sprawy chorwackiej. Będzie to rezultat zupełnie niezamierzony, albowiem interpelacja 103 posłów i senatorów jugosłowiańskiego radykalnego zjednoczenia skierowana była raczej przeciwko akcji pojednawczej premiera Cwetkowicza, a w każdym razie nie leżało w jej założeniu umocnienie pozycji premiera.

Wobec wielkiej akcji protestacyjnej skierowanej przeciwko interpelacji, jak również samej osobie b. premiera Stojadinowicza, dokonywanej przez całą prasę chorwacką, istnieje, jak się tu podkreśla, doskonały moment psy-

chiczny do przyspieszenia wprowadzenia w życie porozumienia z Chorwatami.

W kołach zazwyczaj dobrze poinformowanych panuje przeświadczenie, że ze względu na skomplikowany charakter porozumienia, jak również na sprzeczności, wynikające pomiędzy dezzyderatami Maczka, a granicą możliwości ustępstw Białogrodu, dojdzie prawdopodobnie do udzielenia autonomii w drodze dekretu regencji. W ten sposób znalezione będzie wyjście z tej sytuacji, jaka się wytworzyła po dniu 27 kwietnia r. b., tj. dniu zakończenia rozmów zagrzebskich premiera Cwetkowicza z drem Maczkiem, kiedy to stało się jasnym, że żądania chorwackie idą znacznie dalej, niż ustępstwa autonomiczne, jakie skłonny był poczynić Białogród.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Międzynarodowa konferencja pracy przyjęła dziś 90-ma głosami przeciw 2 projektom rezolucji, zmierzającej do odroczenia sprawy skrócenia czasu pracy w przemyśle, handlu i biurowości.

— W Burgos zarządzono demobilizację rocznika 1912. Demobilizacja rozpocznie się 17 b. m. i będzie trwała tydzień.

— Do Burgos przybył dyr. Wohltat z ministerstwa gospodarki Rzeszy w towarzystwie grupy wyższych urzędników i specjalistów niemieckich.

— Dwaj Polacy Marcin Sibicki i Jan Michalowski, którzy zaszczytnie wyróżnili się przy ratowaniu załogi łodzi podwodnej „Squalus“, wymienieni zostali „summa cum laude“ w rozkazie dziennym admiralicji Stanów Zjednoczonych.

P. Prezydent powrócił do Warszawy

Stalowa Wola, 14. 6. (t). Pan Prezydent Rzeczypospolitej wskazał w swym przemówieniu wygłoszonym na śniadaniu w kasynie, na wielki dynamizm, tkwiący w społeczeństwie polskim, zdolny do pokonania wszelkich trudności.

Olbrymią rolę — według słów Pana Prezydenta — dla dynamiki narodu tworzyło środowisko wojskowe, natchnione genialną myślą Budowniczego Państwa Polskiego Józefa Piłsudskiego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej stwierdził następnie, że mamy w Polsce niezwykle duży procent zdolnych ludzi i wskazał na szczególną dokładność, sumiennosc i precyzję pracy polskiego inżyniera i polskiego robotnika.

Specjalny ustęp swego przemówienia Pan Prezydent poświęcił panu wicepremierowi inż. Kwiatkowskiemu, jako temu, którego szerokie i tak świetne koncepcje i prace mogą być stawiane za wzór powszechny.

Warszawa, 14. 6. PAT. Dziś o godz. 21-ej powrócił do Warszawy z objazdu C. O. P. Pan Prezydent Rzeczypospolitej, w towarzystwie małżonki, wicepremiera Kwiatkowskiego, ministra Świętosławskiego, wiceministra gen. Litwinowicza, członków domu cywilnego i wojskowego, wyższych urzędników i wyższych wojskowych.

„Dziwne argumenty“

Warszawa, 14. 6. (Sin). PIP, agencja zbliżona do M. S. Z. ogłasza artykuł p. t. „Dziwne argumenty“, polemizując z „Deutsche Diplomatisch Politische Korrespondenz“ w sprawie Gdańska. Artykuł zwraca uwagę, że argumenty przytoczone przez DDPK są naciągnięte i że jest rzeczą jasną, iż zaburzenia w Gdańsku, zwrócone przeciwko Polsce, dokonywane są wyłącznie przez grupy, zbliżone do rządu Rzeczypospolitej. Wszystkie inne argumenty są niepoważne i należy je traktować żartobliwie.

Protest Związku importerów owoców południowych

Warszawa, 14. 6. (A) Związek importerów owoców południowych zwrócił się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z obszernym memoriałem, protestując przeciwko podziałowi kontyngentów na przywóz pomarańczy. Jak wiadomo, podział ten został dokonany w ten sposób, że na liście firm, które otrzymały kontyngent, znajduje się tylko jedna firma żydowska, natomiast zostały wyeliminowane wszystkie inne firmy nawet najbardziej zasłużone na tym polu.

Owacje parlamentu węgierskiego na cześć Polski

Budapeszt, 14. 6. PAT. Mowa regenta Horthy'ego wygłoszona dzisiaj z okazji otwarcia parlamentu wywołała w tutejszym świecie politycznym wielkie wrażenie.

W kołach tych wskazuje się szczególnie na ustępy, w których regent podkreślił niezależność polityki zagranicznej Węgier, konieczność rozbudowy przemysłu węgierskiego jako jednej z rękojmi niezależności gospodarczej i wojskowej kraju oraz wierność konstytucji. Powszechną uwagę zwróciła również serdeczna i długotrwała owacja Izby na cześć Polski, towarzysząca słowom regenta o stosunkach z Polską.

Min. Ciano na obiedzie w ambasadzie francuskiej

Rzym, 14. 6. (t). Ambasador Francji Francois Poncet podejmował w środę obiadem włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano oraz kilku wyższych urzędników spraw zagranicznych. Koła francuskie informują, że był to doroczny obiad wydawany przez ambasadora na cześć włoskiego ministra spraw zagranicznych.

Para królewska znowu w Kanadzie

St. John. 14. 6. PAT. W dalszej drodze do Halifaxu angielska para królewska przybyła tu z Fredericton po przebyciu 100 mil samochodem z New Castle. Wieczorem para królewska odjechała do Moncton, gdzie wsiądzie na pokład kontrtorpedowca, który dowiezie ją do Charlottetown na wyspie ks. Edwarda.

Utworzenie ministerstwa informacji zostanie na razie zaniechane

Obrady gabinetu brytyjskiego

Londyn, 14. 6. (t) Gabinet brytyjski na swym zwykłym posiedzeniu odbytym dziś przed południem rozważał m. in. także kwestię powołania do życia ministerstwa informacji. Postanowiono, aby szczegóły tej sprawy zostały dokładnie omówione przez specjalny podkomitet, który zebrał się dziś przed wieczorem. Chamberlain wygłosi jutro w Izbie Gmin krótką deklarację rządową na ten temat i powiadomi parlament o decyzjach powziętych w tej mierze przez rząd. Wydaje się, że na razie utworzenie formalne ministerstwa informacji zostanie zaniechane. Natomiast najprawdopodobniej utworzony zostanie specjalny urząd możliwie jako departament, podlegający Foreign Office dla koordynowania wszystkich

tych posunięć brytyjskich, które mają na celu informowanie zagranicy o stanowisku W. Brytania na temat najważniejszych zagadnień międzynarodowych. Były ambasador brytyjski w Rzymie lord Perth ma zostać szefem tego urzędu i utworzyć podstawy ministerstwa informacji, które zostałyby powołane do życia dopiero w chwili wybuchu wojny.

W kołach politycznych najpoważniejszego kandydata na stanowisko ministra informacji na wypadek wojny, któremu podlegałaby zarówno cała propaganda, jak i cenzura wiadomości, uchodzi obecnie minister spraw wewnętrznych, a dawniej minister spraw zagranicznych sir Samuel Hoare.

Odwołanie konsula niemieckiego w Liverpoolu

Londyn, 14. 6. (t). Niemiecki konsul generalny w Liverpoolu Walter Reinhardt zostanie na żądanie rządu brytyjskiego odwołany. Jak wiadomo, zamieszany on był w sprawę szpiegowską urzędnika rządowej fabryki brom Kelly'ego, który usiłował sprzedać rządowi niemieckiemu plany, dotyczące produkcji tej fabryki. W toku przewodu sądowego, jaki odbył się 19 maja w Manchester, stwierdzono, że konsul generalny Reinhardt skomunikował Kelly'ego z wywiadem niemieckim.

Premier Chamberlain złożył dziś po południu w Izbie Gmin na ten temat następujące oświadczenie: Wobec tego co przeniknęło w toku przewodu sądowego rząd brytyjski przyjąć musi jako konkluzję, że konsul niemiecki w Liverpoolu był w tę sprawę zamieszany. Zwróciliśmy się przeto do rządu niemieckiego, aby zarządził wycofanie niemieckiego konsula p. Reinhardta. Żądanie to wystosowane zostało do rządu niemieckiego 2 dni temu.

Dni Słowacji policzone?!

Berlin, 14. 6. PAT. Dzienniki niemieckie nie ograniczają się do suchego zdementowania wiadomości o ruchach wojsk niemieckich wzdłuż granicy Słowacji, które to wiadomości pojawiły się w prasie londyńskiej i paryskiej. Jeżeli chodzi o meritum sprawy dzienniki oświadczają krótko i zwięźle, że Londyn sfabrykował nowe kłamstwa. Jeśli chodzi o ruchy wojskowe na granicy Słowacji, to nazywają je tu poprostu podjudzaniem, jeśli chodzi o budowę fortyfikacji wzdłuż granicy Polski, to wskazują, że prowadzenie budowli fortyfikacyjnych na tej granicy nie stanowi tajemnicy. Dzienniki niemieckie usiłują przytym w zasadniczo motywy, które kierować miały autorem tej informacji. W interpretacji niemieckiej chodzi tu wyłącznie w związku z misją p. S'raniga, o wskazanie Sowietom na bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny, tkwiące na wschodzie Europy.

Ponieważ jednocześnie kursują od szeregu dni pogłoski na temat rozmów, które prowadził kanclerz Hitler w czasie pobytu w Wie-

dniu z ministrami Słowacji, notuje niemieckie biuro informacyjne szereg wiadomości z terenu Słowacji, z których wynikać ma fakt, że Słowacja zachowuje całkowitą swą niepodległość i niezależność.

Kursują tu jednak plotki, że nie tylko ma nastąpić w najbliższych dniach całkowita unia finansowa i gospodarcza pomiędzy Słowacją a Niemcami, lecz mówi się nawet o całkowitym przekreśleniu samodzielności Słowacji i wciągnięciu jej całkowicie w orbitę interesów politycznych i gospodarczych Rzeszy.

Obecnie niemieckie biuro informacyjne publikuje z Bratysławy wiadomość ogłoszoną przez urzędowe koła słowackie. Wiadomość ta stwierdza, iż rokowania gospodarcze, prowadzone obecnie w Bratysławie pomiędzy delegatami Słowacji i Rzeszy, nie zmierzają do wprowadzenia unii celnej niemiecko-słowackiej, gdyż, jak oświadcza słowacki komunikat urzędowy, suwerenność celna Słowacji leży zarówno w interesie Niemiec, jak i Słowacji.

Przerwane posiedzenie Komisji Mandatowej

Genewa, 14. 6. ŻAT. Na żądanie Mac Donalda Komisja Mandatowa przerwała dziś posiedzenie, gdyż domagał się on zwolnienia swych współpracowników Moody, Kirkbride'a i innych, aby skorzystał z ich pomocy przy opracowywaniu oświadczenia o polityce palestyńskiej, jakie złożone zostanie jutro przed Komisją Mandatową. Oświadczenie to będzie dłuższe, a odczytanie zajmie przeszło 1 godzinę. Mac Donald zapowiedział, że na zapytania członków Komisji udzieli odpowiedzi dopiero nazajutrz oraz że pozostanie w Genewie do soboty.

Eden w Paryżu

Le Bourget, 14. 6. (t) Dziś o godz. 10-tej rano przybył samolotem z Londynu b. minister spraw zagranicznych Eden.

Dziennikarze niemieccy wydani z Palestyny

Londyn, 14. 6. PAT. Z Jeruzolimy wydano 2 dziennikarzy niemieckich, a mianowicie: dr Franca Reicherta, głównego korespondenta DNB w Palestynie i Syrii i jego zastępcę dr Adama Vollhardta. Mają oni opuścić Palestynę najpóźniej 22 czerwca.

O czym mówił Majski z Butlerem?

Paryż, 14. 6. (t) Korespondent londyński „Petit Parisien“ donosi, że ambasador ZSRR Majski przyjęty był przez parlamentarnego podsekretarza stanu spraw zagranicznych Butlera. Wedle korespondenta, w kołach londyńskich krąży opinia, że przedmiotem rozmowy były tylko aktualne sprawy, natomiast układy w sprawie porozumienia angielsko-sowieckiego były w rozmowie tej zaledwie poruszone.

WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I. od rocznika 1933 przyjmuje Sekretariat przy ul. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15.

Kronika krakowska

Dyzury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Brodzińskiego 1, Madalińskiego 7.

Campingowcy brytyjscy w Polsce

W Krakowie bawiło ostatnio pięciu członków brytyjskiego klubu campingowego, którzy brali udział w spływie kajakowym Brda—Stryi, po czym udali się na zwiedzenie Polski, przybывая również do Krakowa, gdzie byli w gościnie miejscowej YMCA oraz Polskiego Zw. Campingowego. Goście angielscy opuścili Kraków wyrażając swój zachwyt dla zabytków tego miasta.

Polski Zw. Campingowy otrzymał wiadomość, że do Polski przybędzie niebawem znany podróżnik angielski major Ravenhard, któremu władze polskie ułatwiły zwiedzenie polskich rzek i terenów krajoznawczych. M. in. Anglik zwiedzi Podhale, Tatry z Zakopanem, Huculszczyznę. W lipcu przybędzie do Polski przez Gdynię dalsza grupa angielskich campingowców, którzy udadzą się w tereny polskich Karpat.

Przebudowa drogi Olkusz—Sławków

Rozpoczęta przed miesiącem przebudowa drogi państwowej na nawierzchnię klinkierową na odcinku Olkusz—Sławków doprowadzona zostanie w roku bieżącym tylko do Bolesławia (7 km.). Dalszy odcinek do Sławkowa kontynuowany będzie w roku przyszłym, przy czym od mostu na Białej Przemszy w Sławkowie nowa droga bieć będzie w kierunku prostym, po północnej stronie Sławkowa, omijając rynek sławkowski. Długość nowej trasy wyniesie 1 km., przy czym dla rozszerzenia budowy zburzonych zostanie 7 budynków.

W związku z przebudową drogi do Bolesławia z dniem 15 lipca b. r. pojazd w kierunku Zagłębia Dąbrowskiego odbywać się będzie drogą Olkusz—Bukowno (do cmentarza w Bolesławiu), zaś od 1 września r. b. przez wieś Podlipie do mostu w Sławkowie.

— DO KLASY PIERWSZEJ GIMNAZJUM MECHANICZNEGO ŻYDOWSKIEGO T-WA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE przyjmuje się również uczniów, mających ukończonych lat 13, a uznanych przez lekarza szkolnego za fizycznie odpowiednio rozwiniętych. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja szkoły codziennie z wyjątkiem sobót i świąt w godzinach przedpoł. ul. Brzozowa L. 5. (od 10—12).

— BAR-KADIMAH. Dziś buda wyjątkowo godz. 17.30.

— Z ORG. WIZO. W niedzielę 18 bm. w lokalu własnym Szewska 4 posiedzenie Komitetu Centralnego z udziałem delegatów grup prowincjonalnych. Obrady rozpoczną się godz. 10 przedp.

— KURS L. O. P. P. Dziś godz. 19-ta bezpłatny kurs (nowy) informacyjny L. O. P. P. w lokalu Związku Komb. Żyd., Rynek Gł. 12.

— PORADNIA „TOZ-u“ DLA DZIECI NERWOWYCH I TRUDNYCH DO WYCHOWANIA jest nadal czynna we czwartki od godz. 12—13, przy ul. Skawińskiej 8 (Szpital Żydowski).

— WPISY NA II. TURNUS Półkolonii „Toz'u“ odbywają się w Poradni Przeciwgruźliczej „Toz-u“ Skawińska 8 (Szpital Żyd.) we wtorki, czwartki i piątki od godz. 3—4.30 oraz w niedziele od godz. 11—1-szej.

— ŚWIATOPOGLĄD A WALKA O DEMOKRACJĘ. Dziś 7-ma wiecz. w lokalu Stronnictwa Demokratycznego Grodzka 1 referat M. Synola na temat: Światopogląd a walka o demokrację. Po referacie dyskusja.

— WIECZORYNKĘ z bogatym i urozmaiconym programem urządzają wioślarze „Makkabi“ na przystani własnej przy ul. Tynieckiej 1 (obok mostu Dębickiego) w sobotę 17 b. m. o godz. 21.

— Ubiegłej nocy spłonęła w Morawskiej Ostrawie wielka synagoga żydowska oraz gmach żydowskiej gminy wyznaniowej.

Obrady nad budżetem m. Krakowa rozpoczęły się wczoraj

Na Ratuszu krakowskim odbyło się wczoraj wieczorem pierwsze posiedzenie Komisji budżetowo-finansowej, poświęcone budżetowi m. Krakowa na rok 1939/40. Przed przystąpieniem do obrad zabrał głos radny Stempel, który zaprotestował imieniem radnych żydowskich przeciw zwołaniu posiedzenia komisji w piątek wieczorem. Radny Stempel stwierdził, że dotychczas nie zwoływano na Ratuszu krakowskim posiedzeń w piątki wieczorem, a to ze względu na radnych żydowskich, biorących w tym czasie udział w nabożeństwie.

Radny Rosenzweig (PPS) wypowiedział się za przełożeniem piątkowego posiedzenia, ze względu na mający w tym czasie nastąpić wyjazd radnych socjalistycznych do Warszawy. Radny ks. Weryński (OZN) wypowiada się również za przełożeniem posiedzenia, a jedynie radny Ogrodziński

(S. N.) domagał się odbycia posiedzenia w piątek wieczór.

Ponieważ większość Klubów radzieckich wypowiedziała się za przełożeniem posiedzenia, prezydent dr Czuchajowski oświadczył, że następne posiedzenie Komisji budżetowo-finansowej odbędzie się w poniedziałek.

Następnie Komisja przystąpiła do obrad nad budżetem. W ciągu czterech godzin przedyskutowano kilka działów. Ponieważ radni zgłosili szereg daleko idących poprawek, wybrano podkomisję, która ma sprawę tę uzgodnić. W skład podkomisji weszło 6 radnych, a to: po 2 z P. P. S. i O. Z. N. i po jednym z Klubu Żydowskiego (radny Stempel) i stronnictwa narodowego. Następne posiedzenie Komisji budżetowo-finansowej odbędzie się w poniedziałek.

Zarządzenie Min. W. R. i O. P.

Warszawa, 14. 6. (Sin.) Ministerstwo Oświaty wydało zarządzenie zmieniające dotychczasowe przepisy o składaniu egzaminów dyplomowych na wydziałach weterynaryjno-lekarskich uniwersytetów, a mianowicie ograniczono czas zdawania egzaminów dyplomowych po uzyskaniu absolutorium w roku akademickim 1938/39. Studenci muszą najpóźniej w okresie 2 lat przystąpić do egzaminów dyplomowych.

Warszawa, 14. 6. Ministerstwo W. R. i O. P. zezwoliło w nadchodzącym roku szkolnym na przyjmowanie do gimnazjów uczniów, którzy nie ukończyli 13 lat. Muszą oni jednak zostać uznani przez lekarzy szkolnych za należycie rozwiniętych pod względem fizycznym.

Litwini w Kłajpedzie pozbawieni pracy

Warszawa, 14. 6. (Sin.) Dzienniki kowieńskie drukują artykuły swoich korespondentów donoszących, że w Kłajpedzie Litwini pozostają bez pracy. Z chwilą okupacji kraju kłajpedzkiej władze okupacyjne zamknęły 50 prywatnych szkół, 40 przedszkoli i 3 gimnazja.

Goebbels wrzuca towary pochodzenia żydowskiego — do morza

(1w) Berliński „Angriff“, organ ministra Goebbelsa podaje, że wiadomości różnych gazet zagranicznych, jakoby min. Goebbels w czasie swojej wizyty w Kairze czynił zakupy w żydowskich sklepach są o tyle nieprawdziwe, że zakupy zostały poczynione dla ministra bez jego wiedzy. Gdy tylko Goebbels dowiedział się o pochodzeniu towarów polecił natychmiast wrzucić je do morza.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach znizonych komedia W. Szekspira „Jak wam się podoba“. W sztuce przygotowanej reżysersko przez W. Radulskiego udział biorą: A. Malusiakówna, R. Pawłowska, M. Arczyńska, M. Bednarska, Z. Modzelewski, K. Fabisiak, K. Opaliński, R. Wroński, J. Ziejewski, T. Burnatowicz, A. Possart, A. Fuzakowski. — „Jak wam się podoba“ powtórzone będzie w sobotę. Jutro przedstawienie dla młodzieży szkolnej (wysprzedane).

— JUTRO PREMIERA „BAR-KOCHBY“ W TEATRZE ŻYDOWSKIM NA BOCHEŃSKIEJ. Dziś w czwartek z powodu generalnej próby teatr nieczynny. Jutro, w piątek, dawno oczekiwana premiera szczytowego osiągnięcia Warszawskiego Żyd. Teatru Artystycznego (Wikt) pod kier. Zygmunta Turkowa — „Bar Kochba“, historyczna opera ludowa A. Goldfadena w ciekawym opracowaniu poety I. Aszendorfa i rewelacyjnej inscenizacji i reżyserii Zygmunta Turkowa. Serdeczna muzyka goldfadenowska uwspółcześiona została przez S. Prisamenta, niebawale bogactwa dekoracji i kostiumów, projektowane przez znakomitego scenografa Fryca Kleinmana, piękna ornamentyka choreograficzna Beli Katzowej. Krytyka nazwała przedstawienie „Bar Kochby“ wspaniałym rapsodem żydowskiego bohaterstwa narodowego, ukoronowaniem ostatnich sezonów teatralnych. Bilety już do nabycia w firmie A. Fischhab, Grodzka 46.

— DZIŚ „KOMEDIANT“ W TEATRZE LETNIM (Stradom 11) Już niewiele dni pozostało do zobaczenia komedii muzycznej „Komediant“ w teatrze letnim. Rola tytułową odtworza aktor amerykański Paul Burstein.

— „MAŁE QUI PRO QUO“ W KRAKOWIE. Dziś rozpoczyna się w „Scali“ kilkudniowa gościna warszawskiego teatru rewiowego „Małe qui pro quo“. W skład zespołu wchodzi: Dymśa, Olsza, Górka, Kamińska, Brzezińska, Orłow, Bogucki, którzy wykonają aktualną rewię „Strachy na Lachy“. Codziennie dwa przedstawienia punktualnie o godz. 7 i 9.30.

— WE CZWARTEK DN. 22 VI. O GODZ. 9-TEJ WIECZÓR odbędzie się w kinie „Adria“ Starowiślna 21, „WIECZÓR ARTYSTYCZNY“ z udziałem wybitnych artystów sceny polskiej i żydowskiej. Udział biorą Celina Nadi, Maks Fischer, Włodzimierz Marchlewski, Zygmunt Turkow, Jakub Weissman, Władysław Woźnik.

Dochód przeznaczony jest na rzecz uchodźców z Czechosłowacji. Z uwagi na cel spodziewać się można licznej frekwencji.

— „WIEŚ TWORZY“ W DOMU PŁASTYKÓW. Cieszący się niezwykłym powodzeniem teatr chłopski słynnego Uniwersytetu Ludowego w Gaci powtórzy swój program dziś w czwartek w sali kawiarni Plastyków (Łobzowska 4). Na treść programu składają się inscenizacje pieśni ludowych, ballad, poezji Jana Kasprowicza, jakoteż fragmenty z życia chłopskiego. Przedstawieniem kieruje ZOFIA SOLARZOWA. Słowo wstępne wygłosi ADAM POLEWKA. Teatr ten dotychczas dał dwa przedstawienia, które wzbudziły powszechny entuzjazm. Przedstawienie na scenie „Cricotu“ jest ostatnim. Wszyscy, którzy ze względu na szczupłość sali Saskiej nie mogli uzyskać biletu, mają jedyną sposobność zobaczenia tego oryginalnego wydarzenia scenicznego. Wstęp 1 zł. Początek o godzinie 9.15 wiecz. Członkami zespołu teatralnego (53 osób) są słuchacze Uniwersytetu Ludowego, znanego ze swego poziomu w całej Polsce.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO
Czwartek, g. 8 wiecz.: „Jak wam się podoba“
REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO
(Bocheńska 7)

Dziś teatr nieczynny.
ŻYDOWSKI TEATR LETNI „PAWILON“
(Stradom 11)

Czwartek, godz. 8.45 wiecz.: „Komediant“.
REPERTUAR TEATRU „SCALA“.
Czwartek, godz. 7 i 9.30 wiecz.: Gościnne występy teatru „Małe Qui Pro Quo“, rewia „Strachy na Lachy“.

REPERTUAR KINOTEATROW
„ADRIA“: „Naokoło świata za 25 centimów“ (Fernandel) . „Niewolnica Szanghaju“.
APOLLO: „Dama z Malakki“ (Pierre Richard Willm i in.).

ATLANTIC: „Wakacje“ (Katarzyna Hepburn, Gary Grant) i „Tajemnica nocnego lokalu“ (Charlie Chan).

LOPP: „Pościg“ i „Powrót Arsena Lupina“ (Melvyn Douglas, Virginia Gruce).

PROMIEN: „Wyspa skazańców“ i „Mój przyjaciel Maharadża“.

SZTUKA: „Booloo“ (Jayne Regan, Colin Tappley).

ŚWIT: I. „Szarleton“ (Borys Karloff) II. „Zaginiona dżungla“.

UCIECHA: „Macierzyństwo“ i „Wesoła Czwórka“.

WANDA: „Andy Hardy zakochany“ (Lewi Stone).



Czwartek, 15 czerwca.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pleśń poranna; 7-8.30 Audycja poranna; 11 W takt muzyki - poranek dla szkół powszechnych w opr. H. Ładosza i T. Mayznera; 11.25 Muzyka z płyt; 11.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13 Skrzynka dla dzieci wlejskich; 13.15 Muzyka z płyt; 13.40 Program na dziś, wiadomości bieżące i gospodarcze; 15.30 Muzyka z płyt; 14.45 W uln. reportaży przyrodniczy dla młodzieży; 15.05 Muzyka popularna w wyk. ork. rozgl. wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 15.45 Pogadanka gospodarcza; 16 Dziennik popołudniowy; 16.10 Wiadomka aktualna; 16.20 Charakterystyka struktury społeczno-gospodarczej Pol. - odczyt dla młodzieży licealnej wykł. dr Cz. Boski - odczyt dla młodzieży licealnej wykł. dr Cz. Boski; 16.40 Płyty; 16.45 Bogactwo form budownictwa wsl, odczyt wykł. dr O. Sosnowski; 17 Koncert orkiestry w opr. i wykon. śpiewaka islandzkiego Aggerta Stefana; 18.30 Koncert kameralny. Wyk.: A. Makowski (klarnet) i Kwartet smyczkowy Konserwatorium: Alf. Miller - I skrz., O. Nietschówna - II skrz., Eug. Szwenker (altówka), Bron. Burchart (wiolonczela); 19 „Li- sty z Afryki“ H. Sienkiewicza; 19.20 Płyty; 19.25 „To i stę“; 19.35 Przerwa; 20.20 Rezerwa; 20.25 Rozmowy ze słuchaczami przez. St. Broniewski; 20.35 Lokalne wiad. sportowe; 20.40 Dziennik wieczorny, wiadom. meteor. i sportowe. Nasz program na jutro; 21 Józef Haydn: Trio G-dur (płyty); 21.15 Przerwa; 21.20 Transmisja ze Sztokholmu: Trubadury szwedzcy, rapsodia na tematy indowe szwedzkie, ukłdł Sven Skölda. Wykonawcy: Olla Nygren, Vlaes-Göran Stenhammer, ork. „Sepitman“ pod dyr. Sven Skölda; 22 Teatr wyobraźni: „Latania gęś“, poemat lud. Wilhelma Szewczyka ilustr. muz. Zb. Lipczyńskiego, wykonawcy: artyści teatr. im. St. Wyspiańskiego, resp. teatr. m. chór męski; 22.25 Recital śpiew. Idy Leo (Estonia); 2-23.05 Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA. 6.30 Pleśń poranna i gimnastyka; 7 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna (płyty); 17.45 Skrzynka techniczna w opr. red. Frenkla; 18 p. Kraków; 20.25 Audycja dla wsi; 20.40-23.05 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. włoskim; 23.15 Koncert muzyki polskiej.

KATOWICE. 5 Płyty; 6.57 p. Kraków; 13.55 Koncert życzę: 17 Pogadanka; 17.10 Śląski Kwartet Smyczkowy; 17.50 Wiadom. radiotechniczne; 18 p. Kraków; 20.20 Wiad. z Polski w jęz. czeskim; 20.35 Rozmowa ze słuchaczem przez. J. Tępa; 20.35-23.05 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 13.40 Koncert życzę: 14.35 Wiadomości gospodarcze i giełda lwowska; 14.45 p. Kraków; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 „Piękna nasza Polska cała“; 17.45 „O motywach wyboru studiów i zawodu“; 18 p. Kraków; 19.20 „Lwowski wy- dawnictwa naukowe“; 19.25 Płyty; 20.25 Audycja dla wsi; 20.35-23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 6.57 p. Kraków; 13.50 Płyty; 14.40 Wiadomości ślepowe; 14.45 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna (płyty); 17.45 Literatura dla wszystkich; 18 p. Kraków; 20.25 Pogadanka; 20.35-23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu komunikaty. Płyty; 12.40 Dziennik południowy (po hebrajsku); 12.50-13.10 Program arabski; 13.10 Muzyka francuska z płyt; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego; 16 Sygnał czasu komunikaty, koncert życzę z płyt; 16.30 Kącik młodzieży hebrajskiej; 18 Pogadanka językowa J. Ławnego; 18.15-19 Program arabski; 19 Komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19.15 Recytacje po hebrajsku (proza); 19.45 Koncert utworów Mahlera w wykonaniu zespołu studia; 20.15 Komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 Muzyka lekka z płyt; 20.50 Przemówienie ministra Malcolm Mac Donalda w klubie „Corona“ (transmisja B. B. C.); 21.30 Koniec programu.

FLORENCJA: Program rozrywkowy. LONDYN REG.: Koncert orkiestrowy. RADIO PARIS: Teatr wyobraźni. RYGA: Muzyka romantyczna.

RADIO PARIS: Koncert orkiestrowy. RYBA: Koncert muzyki wiedeńskiej. WIEZA EIFFLA: Koncert solistów. BEOGRAD: 19.05 Koncert kwartetu hawajskiego. STRASBURG: 19.30 Muzyka lekka. LONDYN REG.: „Turandot“ - snita Busoniego.

BRUKSELA FRANC.: Muzyka lekka. DROITWICH: Program rozrywkowy. KOWNO: Koncert symfoniczny. LUBLANA: Koncert kwartetu wokalnego. HILVERSUM II: 20.05 Koncert symfoniczny. LAHTI: Aud. muzyczna. BUDAPESZT: 20.30 Koncert z Akademii Muzycznej. PARIS PTT.: „Podróż do krainy marzeń“ - słuchowisko muzyczne Milhanda. RADIO PARIS: Tr. Opery.

BRUKSELA FLAM.: Koncert orkiestrowy. MEDIO- LAN: Komedja. RZYM: „La vedova scaltra“ - opera Wolf-Ferrariego. LONDYN REG.: 21.05 Recital fortep. Egona Petri. KOWNO: 21.20 Muzyka lekka. DROITWICH: 21.30 Muzyka taneczna. LUKSEMBURG: 21.45 Koncert symfoniczny.

BUDAPESZT: Koncert muzyki lekkiej. KOWNO: Muzyka taneczna. LUBLANA: 22.15 Solo na gitarze. RADIO ROMANIA: Koncert nocny. SZTOKHOLM: Muzyka skandynawska. DROITWICH: 22.45 Z pobytu angielskiej pary królewskiej w Kanadzie.



KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW, 14 czerwca. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 24-24.25 jednolita czerwona a i biała 23.50-23.75 zbierana 22.50-22.75, żyto standart I. 16.15-16.40, standart II 15.90-16.15, jęczmień jednolity 19-19.75, przemalowy 18-18.25, pastewny 16.50-16.75, owies niezadyszczony 20-26.25, standart I (lekko zadyszczony) 18.75-19, standart II (zadyszcz. dop.) 18.25-18.50, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 43-46, 35 proc. 42-45, gat. I. 50 proc. 40-41.50, gat. I 65 proc. 36-38, gat. II 35-65 proc. 33.50-35.50, gat. II. 50-60 proc. 31.75-33.25, gat. II. 50-65 proc. 31-31.50, gat. II. 60-65 proc. 25.50-26, pastewna 14.50-15, razowa 95 proc. 31-31.75, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. IA 55 proc. 27.50-27.75, razowa 95 proc. 24.25-24.75, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. IA 55 proc. 27.75-28.25, otręby pszenne standartowe miakie 11-11.25, średnie 18.25-18.50, żytnie standartowe 11.25-11.50, jęczmienne 11.75-12. Obroty i tendencje: pszenica 52 ożywiona, żyto 107 spokojna, jęczmień bez obrotów, spokojna, owies 33 spokojna. Ogólny obrót 637, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 14 czerwca. Ceny notowań bez zmiany. Obroty i tendencja: pszenica 180 spokojna, żyto 1090 spokojna, jęczmień 40 spokojna, owies 60 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 14 czerwca. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 106, Bank Zachodni 30, Bank Handlowy 44, Zyrardów 50.25-51.25, Haberbusch 58, Ostrowiec 78.75, Modrzewów 19, Cukier 36, Starachowice 50.50, Węgieł 32. Tendencja nieco mocniejsza.

Papiry procentowe: 4/8 proc. poź. wewnętrzna 60.50, 3 proc. poź. inwestycyjna I em. 76.75, II em. 77.75, 3 proc. poź. inwestycyjna seryjna II em. 81.75, 3 proc. poź. konwersyjna 65, drobne 62, 4 proc. poź. konsolidacyjna odc. grube 61.50, odc. drobne 60.50, 4 proc. poź. dolarowa (dolarówka) 39.50. Tendencja dla pożyczek premialnych nieco słabsza.

Listy zastawne: 4/8 proc. ziemskie Ser. V. 56.50, 5 proc. listy m. Warszawy z r. 1933 65-64.25-64.75, drobne 66, 5 proc. listy m. Warszawy z r. 1936 64.25-64.50, 5 proc. listy m. Łodzi z r. 1938 56.25. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Bruksela 90.55, Amsterdam 283, Kopenhaga 111.35, Londyn 24.94, Nowy Jork kabel 5.32 1/8, Oslo 125.30, Paryż 14.11, Sztokholm 128.50, Zurych 120.15. Tendencja nieco mocniejsza.

Nauka i Wychowanie

90/100 przekonano się, że los z Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59 - to pomost do szczęścia. 3558k

WPISY:

1) Jednorooczna żeńska szkoła Przeposobienia Kupieckiego (po szkole powszechnej) - 2) Jednorooczna Szkoła Przeposobienia Administracyjno-handl. (dla absolwentów gimnazjum). 3) Trzyletnie kursy języków obcych oraz dokształcenia handl. kształca sekretarki, korespondentki, buchalterki tłumaczk. - ZRZESZENIE NAUCZYCIELI JĘZYKÓW, Kraków, św. Jana 3 I p. - godz. 8-13. 3352g

TŁUMACZENIA Korespondencja LEKCJE

Języki: ANGIELSKI, HISZPAŃSKI, NIEMIECKI, FRANCUSKI, PORTUGAŁSKI, WŁOSKI, SZWEDZKI etc. przez wyb. fachowców pod kier. J. KARMEŁA, KOLETEK 3 Tel. 114-36 PROWINCJE załatw. odwrotnie 3554g

ETYKIETY FIRMOWE

Jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcyj, bielizny i obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p. monogramy, litery i listwy tkane poleca B. OHRENSTEIN, Biuro: KRAKÓW, SMOCZA 4, tel. 210-85

Dr KAROL ROSENFELD

TEL AVIV, GEULAH 10. prowadzi administrację domów i gruntów oraz przeprowadza wszelkie transakcje realnościowe i hipoteczne. 3231gr

Zdrojowiska

SWIAT stol otworem dla Ciebie, gdy masz los Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 8558k

KOLONIE WYPOCZYNKOWE W RABCE-ZDROJU I ZAKOPANEM. PIĘKNE WILLE, WIKT PENSIJONATOWY. ROZRYWKI - CENY NISKIE. Zgłoszenia: Związek Zawodowy Żydowskich Pracowników Umysłowych, Kraków, GOŁĘBIA 2 m. 8. Telefon 109-97, ZADAJCIE PROSPEKTÓW! 6037f

RABKA. Wakacje w Słoczu i Radości spędzi młodzież szkolna celowo i skutecznie w Instytucie G. Spierera w Rabce willa „Porębianka“. Ze względów administracyjnych uprasza się z wspaniami nie zwlekać. - Zgłoszenia obecnie w Krakowie, Gertrudy 12a od godziny 15-16 i od 19-21. Telefon 104-55. 8535g

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA“ i kategorii. Telefon 326. Zarząd: Hochmannowia. Strasserowa 2903k

RABKA. Pensjonat STORCZOWEJ „JEDYNACZKA“ tel. 378. Pełny komfort. Bieżąca ciepła, zimna woda w pokojach. Łazienki i tarasy na każdym piętrze. Bezkonkurencyjnie wykwinna kuchnia. CENY NISKIE. (Pensjonatu „Janina“ więcej nie prowadzimy). 8423k

RABKA. - Pensjonat „PROMIEN“ tel. 146 poleca pokoje słoneczne, kuchnia wykwinna. CENY NISKIE. Przyjmujemy dzieci i młodzież pod troskliwą opieką sił pedagogicznych. Zarząd Scherer-Rebenowa. 8818k

RABKA. Komfortowy pensjonat „JANINA“ tel. 258 poleca piękne pokoje z werandami, ogród, polana, las. Zarząd Tuchfeldów. 8859k

RABKA. Znany pensjonat „KEH“ (naprzeciw parku) po remoncie otwarty. Telef. 384. Zarząd SPIROWIE. 8514g

RABKA. - Pensjonat „LUBICZ“ Nowy Świat, - tel. 361, poleca słoneczne pokoje balkonowe, piękny ogród, wykwinna kuchnia. Zarząd Ella Loewenstein. 8462g

DO RABKI zabiorę kilka dziewczyn w wieku 10-13 lat. Opieka fachowa zapewniona. Immerglück - Kraków, Sebastiana 8. Zgłoszenia od 2-5. 8553g

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „PODHALE“ poleca słoneczne pokoje - dietetyczną kuchnię. BRANDOWA. 2940k

ZAWOJA. Pensjonat „Brulówka“ pod zarządem Cesi Grünfeldowej poleca pokoje słoneczne. Woda, las o bok. Kuchnia wykwinna - ceny niskie. 4017k

KOMFORTOWY pensjonat „IWONKA“ w Kryniczy - tel. 859 poleca słoneczne pokoje z balkonami, z bieżącą ciepłą i zimną wodą, piękny taras, oraz polana u stóp lasu. Salon brydżowy, fortepian, radio. Kuchnia wykwinna rytualna, na żądanie dietetyczna. Auto do dyspozycji P. T. Gości przy każdym pojeździe. Zarząd J. Belmonta. 2945k

RABKA. - Jak corocznie przyjmują ograniczoną ilość DZIECI I MŁODZIEŻY pod troskliwą opieką do znanej pensjonatu „KEH“ (naprzeciw parku) telef. 384). Siły pedagogiczne, - Bella Spirowa i Lola Ascherówna. 8514g

KRYNICA. - Komfortowy pensjonat „HEL“ centrum nadal pod zarządem Glassów 2930k

KOWANIEC - Nowy Targ 15 minut od stacji kolejowej. Pensjonat „LESNA POLANA“ przepięknie położony, pod zarządem Rubinszteina Margulesowej. Kuchnia rytualna, wykwinna i obfita. Już otwarty. 8545g

MUSZYNA. Komfortowy pensjonat „ZOSIA“, centrum, przyjmuje wcześniejsze zgłoszenia. - Zarząd: Freudowa - Günsberg. 8313k

NOWY-TARG - KOWANIEC, WILLA „POD LASEM“. Miły wypoczynek letni. Zarząd: Teresa Ueberalowa Nowy-Targ - Rynek 85. 8440k

KROSCIENKO n/D. Pensjonat „KWIATEK“ B. Przeworskiej poleca słoneczne pokoje z pierwszorzędnym utrzymaniem. Ogród. Piąta. Wykwinna kuchnia rytualna. 8171g

SZCZYRK - pensjonat „BAJKA“ pod zarządem B. Wolfowej poleca od 15-go maja, po gruntownym remoncie pokoje duże i słoneczne. Willa położona w samym centrum, - posiada obszerny ogród, światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. - Telefon Nr 21. 2816k

SZCZYRK. Komfortowa willa „Zaczarzo“ poleca pokoje słoneczne, kuchnia wykwinna, ściśle rytualna, duży ogród, rzeka. Zarząd Kleino-wie. 8818k

ZAKOPANE. Najprzyjemniej spędzisz czas w znany komfortowym pensjonacie „JURAND“ ul. Chałubińskiego. Duża polana i las - ping-pong, siatkówka, koszykówka. - Kuchnia rytualna. Kierownictwo turystyczne w osobie p. Henka Reichmana. - Roth. 8813k

ZAKOPANE. Niniejszym zawiadamiam, że pensjonatu „Telimena“ NIE prowadzi. Natomiast prowadzę znany komfortowy pensjonat „IGMAE“ telef. 1293. - Braunówna. 3903k

ZAKOPANE - OPIEKA Pełnokomfortowy pensjonat dla MŁODZIEŻY i dzieci Drowej BŁOCZKOWEJ. Willa Heńka Droga do Białego. Otwarcie 15 czerwca. Zgłoszenia: Kraków, Starowisła 22, telefon 172-11. 3255k

MYSLENICE - Zarabia. Pensjonat Rotha (willa p. Kowalskiej) poleca po gruntownym remoncie słoneczne pokoje z wykwinnym utrzymaniem. 8420g

Poczta szyfrowa Inzeratowa naley wyslac w ciągu całego dnia tylko do skrzynki wmurowanej w bramie przed Nowym Dziennikiem a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

LODOWNIE

Rzeźnicze, Restauracyjne,
Pakujowe. HURT-DETAL
WYTWÓRNI
S. GOLDSTEIN
Kraków, Jagiellońska 5
tel. 178-47
Prespekty na żądanie.

Wolne posady

NIEZALEŻNY się staniem
mając los Kolektury Inwalidów,
Kraków, Grodzka 59.
3558k

WYCHOWAWCZYNIĘ

KWALIFIKOWANĄ poszukuje Zakład Sierot żyd. w Bzeczowie. Zgłoszenia z podaniem i dokumentami przyjmuje Centos, Kraków, Sarego 3.
3519g

KWALIFIKOWANY samodzielny kapelusznik damski poszukiwany od zaraz. — Zgłoszenia: Kraków, Skrytka poczt. 632.
3563g

INSTRUKTOR sportowy wykwalifikowany praktyka kolonijną poszukiwany. — Oferty: Rybier, Warszawa, Zamenhofska 9-4.
3570g

PRAKTYKANTKA biurowa, znająca stenografię, — maszynopismo, — potrzebna zaraz. Pierwszeństwo absolwentki szkół handlowych. Zgłoszenia Matador, Sławkowska 12, godz. 11-13.
3201g

Posad poszukują

MILION szuka właściciela przez los Inwalidów, Kraków, Grodzka 59.
3558k

UWAGA! Przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1.40, nowe 4 zł Augustiańska 3 m. 3.
2682g

DŁUGOLETNIĄ techniczką dentystyczną samodzielnie pracującą w operatywie klinicznej poszukuje posady lub współpracy z lekarzem. Oferty Adm. „Nowego Dziennika“ pod „3997“.
3997k

PRZEDSTAWICIEL poważnej fabryki wprowadzony w handel i przemysł metalowym, elektrotechnicznym i radiowym na terenie województwa Krakowskiego i Śląska Cieszyńskiego obejmie dodatkowe zastępstwo. Zgłoszenia pod: „Zastępca“ Biuro Ogłoszeń Statlera, — Kraków.
4013k

INSERATOW DROBNYCH

ale przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.
Początek zrytrowa odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia inseratu.

KORESPONDENTKA — stenotypistka polsko-niemiecka, samodzielnie bachelerska, wybitnie zdolna poszukuje posady na skromnych warunkach. — Zgłoszenia: „299“ Biuro Ogłoszeń Statlera, Rynek 8.
3980k

POMOCNIK kuśnierski poszukuje stałej pracy od zaraz także na wyjazd. Oferty Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6764“.
3561g

UWAGA! W centrum żydowskim Augustiańska 3 m. 8 podnoszą oczka w pończochach na nowoczesnej maszynie, bardzo starannie i po cenach przystępnych.
2682g

BUCHALTER-BILANSISTA zaufany, wybitny fachowiec, długoletnia praktyka w bankach handlu, przemysłu, przyjmie posadę całodzienną, ew. pracę godzinową, zastępstwo. Zakłada i prowadzi księgi handlowe, wszelkich systemów — **BILANSE I ANALIZY, NADZÓR NAD KSIĘGOWOŚCIĄ, REWIZJE KSIĄG.** Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6755“.
3556g

Różne

Z NĘDZY do pieniędzy — przez szczęśliwy los Kolektury Inwalidów, Kraków — Grodzka 59.
3558k

4 SŁOWA: NOZYKI „LEO-LUKSUSOWE“ GOLA CUDOWNIE.
3392k

WYKWINTNE obłady — za 1 zł wydaje inteligentną rodziną żydowską. Brzozowa 12/3.
2249k

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Jarosław na nazwisko Ojzjasz, Jakub Zellerkraut, ur. 17. V. 1904.

KTORY z pp. Adwokatów **ZAMIENIŁ ZARZUTKĘ** w piątek 9 czerwca w Sądzie grodzkim Sala 33. Zaleski Sobieskiego 3/4.

TANATOL tepi **KARALUCHY I PRUSAKI**

WALNE ZGROMADZENIE Towarzystwa **RABCZAŃSKIEJ KOLONII** leżn. im. Marii Fraenkowej w Krakowie odbędzie się w niedzielę, dnia 25. czerwca 1939 o godz. 11-tej przedpoł. a w braku wymaganego kompletu o godz. 11.30 w sali Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców (Grodzka 40) z następującym porządkiem obrad: 1) Odczytanie i sprawdzenie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia, 2) Sprawozdanie Wydziału, 3) Sprawozdanie kasowe, 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) Wybór nowego Zarządu, 6) Wnioski i interpelacje.
3565g

SKRADZIONO ze samochodu prawo jazdy, oraz dowód osobisty, wystawiony przez gminę Kosakowo: **MYSLISZ JAN**, nr. 2/II. 1909 w Mdziedzinie, które unieważnia się. Znalazcy nagroda, Krakowscy Spedytorzy, Kraków.
3552k

MEZCZYŹNI! Jedyny cudowny środek. — Pełnia sił męskich. „Energia“ wypróbowany. Pisał natychmiast 55 gr na przesyłkę. „Studio Medio“ Kraków, Szewska 7.
4025k

PONCZOCHY NATURALNY JEDWAB 2.95, bez skazy **ŻELAZOBETON 3.30**, **PAJĘCZYŃKI 3.90** poleca **HOROWITZ, GRODZKA 59.**
4008k

CYKLINUJE, naprawia i wióruje pokoje tanio i pierwszorzędnie. Konarskiego 12 m. 9.
3559g

EGZAMINY WSTĘPNE do klasy I i klas wyższych PRYW. GIMNAZJUM KOEDUKACYJNEGO TOW. ŻYD. SZKOŁY SPOŁECZNEJ W KRAKOWIE, RYNEK GŁ. 17, I. PIĘTRO TEL. 201-24

rozpoczną się dnia 22 czerwca o g. 9 rano punktualnie. Ostateczny termin wpłat upływa z dnem 19 b. m.

Z POLECENIA p. Sokołowskiego ofiaruję na F. O. N. 5 zł. Ettinger.
3566g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Łańcut na nazwisko Moses Fromer, Kańczuga.
4003k

Interesy handlowe

SZCZĘŚCIE i bogactwo nyzyskasz przez los Kolektury Inwalidów, Kraków — Grodzka 59
3558k

OKAZJA. Wspólnika z gotówką 5 — 10.000 złotych i współpracą do zaprowadzonego sklepu kolonialno-cukierniczego w óródmieściu poszukuje. Oferty Adm. „Nowego Dziennika“ pod „4010“.
4010k

DLA EKSPLOATACJI epokowego wynalazku za Oceanem poszukiwany finansista Oferty Adm. „Nowego Dziennika“ pod „WYNALAZCA“.

Kupno

JEDNA szansa w życiu więcej — to los Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59.
3558k

HALLO! Telef. 168-21 Garderobę noszoną kupuje, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11.
309k

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74, Telefon 210-18.
3481k

KUPIĘ okazynie sztramel w dobrym stanie. Wiadomość: Kordeckiego 3/1.
8557g

Sprzedaz

SZCZĘŚLIWE losy możesz jeszcze nabyć w popularnej Kolekturze Inwalidów, — Kraków, Grodzka 59.
3558k

PLUSKWI tępi doszczętnie oryginalny płyn **JOK:** Drogeria **SCHAFFENSOHNA** — Kraków — Plac Nowy.
3436g

PUDEŁKARNIE kompletnie urządzoną okazynie sprzedam. Zgłoszenia: „Gotówka“ Biuro Ogłoszeń Statlera.
3558k

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor Bracka 6, Starowiślna 8.
2650k

PARASOLE OGRODOWE w wielkim wyborze poleca Fabryka Parasoli „Afa“, — Kraków, Miodowa 10. Ceny fabryczne
8841k

UWAGA! Artykuły plażowe, szorty, sukienki, płaszcze, kostiumy kąpielowe po cenach fabrycznych. Fabryka bielizny „EGA“ Kraków, Szewska 23.
3594k

Lokale

KLUCZEM do fortuny przez szczęśliwy los z Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59.
3558k

PIĘKNY pokój komfortowy dla inteligentnego pana na stanowisku do wynajęcia. Bonerowska 2/4.
3454g

WYNAJME 2 pokoje umeblowane, komfortowe na biuro lub mieszkanie. Radziwiłłowska 10/I.
3507g

POTRZEBNY LOKAL PRZEMYSŁOWY, łączna powierzchnia ca 200 m kw. jasny, suchy, elektr. gaz, telefon, woda, W. C., blisko urzęd pocztowego. — Zgłoszenia: Izidor Wendum Kraków, — Stralcem 16.
3512g

POKOJ z utrzymaniem lub bez przy inteligentnej rodzinie żydowskiej zaraz do wynajęcia. Kuchnia rytualna. Koletek 5/6.
3539g

POKOJ komfortowy — telefon — utrzymanie zaraz do wynajęcia. Długa 9 m. 8.
3423k

POKOIK pełnokomfortowy 30 zł kulturalnym wynajmą. Słowackiego. Tel. 227-01
3480k

POKOJ umeblowany óródmieście komfort dla Pań. — Sienna 7 m. 4.
3568g

LOKAL SKLEPOWY

w centrum **RABKI** do wynajęcia. Zgłoszenia pod „KORZYSTNIE“ do biura Falek Kraków, Zyblikiewicza 10.



Sublokator: — W przyszłości poproszę kawę i ciepłą wodę do płukania ust oddzielnie przynieść.
— Dlaczego?
— Żebym nie pomieszał.

PRENUMERATA w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.— Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca do licza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświęc.